Str. 3. O tanie letniska dla inteligencji pracującej

Nr. 336 OPŁ. POCZT. UISZCZ. RYCZ. Zakopane-Krynica środa 7 grudnia 1927 r. CENA 20 GR. Rok II.

ABC

PISMO CODZIENNE
INFORMUJE WSZYSTKICH O WSZYSTKIEM

Spór polsko-litewski w Radzie Ligi

„Nie rozjedziemy się przed załatwieniem tej sprawy"

oświadczył Briand

Decydująca rozprawa w czwartek

GENEWA, 5. 12. (Tel. wł.). W kołach polityków i dziennikarzy, którzy bardzo licznie zjechali na Radę Ligi Narodów nie mówi się o czem innem, jak o sporze między Polską a Litwą. Min. Briand oświadczył wczoraj w gronie dziennikarzy: „Nie rozjedziemy się przed ostatecznem załatwieniem tej sprawy".

Bieg sprawy polsko - litewskiej na Radzie Ligi będzie prawdopodobnie następujący: We wtorek, 6 grudnia zostanie wybrany sprawozdawca, który ustali procedurę. Przemówienia ze strony polskiej i litewskiej nastąpią prawdopodobnie w czwartek albo w piątek, przy czem ustalenie terminu będzie zależało również od terminu przyjazdu do Genewy marszałka Piłsudskiego.

Być może, że zostanie wybrana specjalna komisja dla sprawy polsko - litewskiej. Zadaniem komisji byłoby sformułowanie wniosku w sprawie zlikwidowania stanu wojny między Polską a Litwą.

List min. Chamberlaina do min. Piłsudskiego

GENEWA, 5. 12. (Tel. wł.). W tutejszych kołach dyplomatycznych mówią, że minister spraw zagranicznych Wielkiej Brytanji p. Austen Chamberlain wysłał do marszałka Piłsudskiego obszerny list. W liście tym p. Chamberlain wyraża wobec zapowiedzianego przyjazdu premjera Piłsudskiego do Genewy chęć odbycia z nim osobnej narady nietylko w kwestji litewskiej, ale w kwestjach ogólnej polityki.

Marsz. Piłsudski wyjeżdża

do Genewy

W środę w południe

Wyjazd marsz. Piłsudskiego do Genewy został wczoraj ostatecznie zdecydowany. Marsz. Piłsudski wyjedzie z Warszawy w środę w południe i uda się przez Wiedeń do Genewy, gdzie przybędzie w piątek rano. Marszałek Piłsudski pojedzie wagonem salonowym p. Prezydenta Rzplitej. W wagonie będą przygotowane 4 miejsca sypialne.

Marsz. Piłsudski

Skończył dziś 59-ty rok życia

Dziś w Belwederze w ścisłym kole święcone będą urodziny marsz. Piłsudskiego. Marszałek Piłsudski urodził się 5 grudnia 1868 r. w Żułowie.

Dwie suche notatki kroniki Warszawskiej

Nocy dzisiejszej dwoje ludzi...

zmarło na mrozie

Reporterzy nasi donoszą:

Dziś nad ranem o godz. 5 min. 35 przy ul. Lubeckiego na bruku znaleziono zwłoki mężczyzny, przypuszczalnie lat 50-ciu, bez żadnych dowodów, najwidoczniej bezdomnego, który zmarzł na mrozie, nocując na ulicy. Zwłoki odwieziono do prosektorjum...

I druga notatka:

Nocy dzisiejszej znaleziono koło Nowego Brudna zwłoki noworodka. Czy dziecko zmarło na mrozie, porzucone przez wyrodną matkę, czy też było nieżywe, ustali dochodzenie..

Największy mróz w Pińsku

w Morskim Oku 2 stopnie ciepła

Śniegi spadły na wschodzie

Od kilku dni na terenie całej Polski *temperatura stale się obniża*. W dniu dzisiejszym o godz. 8 rano stacje P. I. M. na terenie Polski zanotowały w poszczególnych miastach następującą temperaturę.

Największy mróz zanotowano w Pińsku, gdzie temperatura wynosiła minus 9 stopni. 8 stopni mrozu było we Lwowie i Wilnie. *W Warszawie 7 stopni*, w Krakowie, *Zakopanem 6 stopni mrozu*. W Poznaniu i Gdyni 5 st., natomiast w *Morskiem Oku i Hali Gąsienicowej było 2 stopnie ciepła*.

Śniegi spadły w wileńszczyźnie, w miejscowości Pogulanka 12 cm. Mniejsze śniegi spadły we Lwowie — 1 cm., Pińsku 4 — cm., Białymstoku — 2 cm., Tarnopolu — 1 cm., Brześciu nad Bugiem — 1 cm.

Waldemaras nie wróci już?

BERLIN, 5. 12. (ATE). — „Kreutz Ztg." donosi z Kowna, iż w tamtejszych kołach politycznych przypuszczają, że Waldemaras nie wróci już do Kowna jako premjer i że następcą jego zostanie gubernator Kłajpedy Merkis.

Podczas ucieczki przed 2 tygodniami aresztu

Runął z 5 piętra na podwórze

40-to letni Mordka Danowski

40-letni Mordka Danowski zamieszkały z matką na pl. Żelaznej Bramy został skazany przez sąd pokoju na 2 tygodnie aresztu za zakłócenie spokoju publicznego. Po uprawomocnieniu się wyroku, policja przychodziła kilkakrotnie do mieszkania Danowskiego na V piętrze, lecz nigdy nie można było go zastać.

Dziś około godz. 9 rano do mieszkania Danowskiego przyszło 2-ch policjantów z XII kom., celem aresztowania Danowskiego. Na kilkakrotne pukanie Danowski nie chciał otworzyć. Wówczas jeden z policjantów pozostał przy drzwiach, drugi zaś udał się po matkę Danowskiego. Na prośby matki syn również nie chciał otworzyć drzwi.

Wówczas matka z jednym policjantem zeszła o piętro niżej, zaś drugi policjant pozostał przy drzwiach. Po upływie kilku minut otworzyło się okno i Danowski wszedł na gzyms z zamiarem przejścia do okna klatki schodowej, aby tym sposobem umknąć przed policją.

W czasie tej karkołomnej ucieczki Danowski prawdopodobnie stracił równowagę i runął z gzymsu z wysokości V piętra na asfalt podwórza. Policja niezwłocznie zaalarmowała Pogotowie. Lekarz stwierdził ogólne potłuczenie i wewnętrzne obrażenia oraz wstrząs mózgu i złamanie obu kości prawego podudzia. Po opatrunku. Danowskiego w stanie bardzo ciężkim przewieziono do szpitala na Czystem.

Obłudny manifest sowiecki

O 7-mio godzinnym dniu pracy

wywołał zamęt w Rosji

RYGA, 5. 12. (ATE). Manifest rządu sowieckiego, zapowiadający wprowadzenie siedmiogodzinnego dnia pracy wywołał wielki zamęt w przemyśle sowieckim. Związki robotnicze samodzielnie skracają pracę. Naczelna rada gospodarcza wydała instrukcję, w której zezwala na skracanie dnia roboczego tylko na mocy specjalnego pozwolenia rady komisarzy ludowych, grożąc poszczególnym fabrykom surowemi represjami na wypadek samowolnego wprowadzania siedmiogodzinnego dnia pracy.

Trockiego nie puszczono na zjazd

partji komunistycznej

nawet na galerję

BERLIN, 5.12. (Rps.) Prasa niemiecka podaje z Moskwy, że przed rozpoczęciem się obrad XV zjazdu sowieckiej partji komunistycznej, toczących się obecnie w Moskwie, *Trocki i Zinowjew*, którzy nie mieli, jako wykluczeni z partji członkowie prawa brać udziału w obradach zjazdu, *ubiegali się o karty wstępu na galerję dla publiczności. Sekretarjat zjazdu odmówił zadość uczynienia tej prośbie.*

Czy dziś będą

Rozpisane wybory do Sejmu i Senatu

Dziś o godz. 11 przed południem przyjechał ze Spały do Warszawy p. Prezydent Rzeczypospolitej. Przyjazd p. Prezydenta jest związany prawdopodobnie z ogłoszeniem rozporządzenia o rozpisaniu wyborów do Sejmu i Senatu. Dziś bowiem upływa przepisany ordynacją wyborczą siedmiotygodniowy termin do ogłoszenia tego rozporządzenia.

Defraudacja w urzędzie pocztowym

Warszawa II

Od dłuższego czasu w urzędzie pocztowym Warszawa II poczęły przepadać wartościowe przesyłki pocztowe. Zarządzona obserwacja stwierdziła, że *defraudacji dopuszcza się orzychodni robotnik pocztowy Jan Nawotka*, Wiktorska 26, który ostatniemi czasy wraz z damą swego serca bawił się po różnych lokalach.

Okazało się, że Nawotka podając się za byłego więźnia politycznego, *wszedł w kontakt z działaczami komitetu* i w czasie urządzonej loterji *skradł przeszło sto rozmaitych wartościowych przedmiotów.*

Defraudację na początku zauważył urzędnik Bronisław Jackiewicz. *Straty wynoszą kilkanaście tysięcy złotych.*

GIEŁDA

Dzisiejsze przedgiełdowe zebranie odbyło się przy tendencji spokojnej, obroty akcjami umiarkowane, kursy trzymają się poziomu sobotnich oficjalnych notowań, ogólny nastrój wyczekujący.

Wymieniano: Bank Polski 155,00; Warsz. Cukier 83,20; Węgiel 114,00; Nobel 43,00; Lilpopy 39,75; Modrzejów 9,20; Pocisk 2,85; Rudzki 54,00; Starachowice 69,50; Żyrardów 17,50; Zawiercie 35,00; Borkowski 3,85; 4 i pół proc. L. Z. Z. 58,50; 5 proc. L. Z. miejskie 65,50; 8 proc. L. Z. miejskie 81,50.

Dolar w obrotach pozagiełdowych 8,88 i pół.

Ruble złote 4,73.

„NASZE ABC"

Próba sił

Według depesz z Berlina przedstawiciele wielkiego przemysłu żelaznego całych Niemiec wystosowali do ministra pracy pismo zawiadamiające, że niemiecki wielki przemysł żelazny nie może wytrzymać wprowadzenia 8-godzinnego dnia pracy z jednoczesną podwyżką płac, jakiej domagają się związki zawodowe. Przedstawiciele przemysłu żelaznego informują ministra, iż wobec tego zmuszeni będą z dniem 1 stycznia 1928 r. zamknąć wszystkie swe fabryki.

Jak widać z powyższego, przesilenie zapowiada się bardzo groźnie, zwłaszcza, że do przemysłu żelaznego zalicza się w Niemczech także fabryki maszyn, wagonów, a nawet stocznie okrętowe. Dzienniki socjalistyczne obliczają, że spełnienie przez przemysł żelazny zawartej w liście do ministra pracy zapowiedzi, spowodowałoby wyrzucenie na bruk zgórą 300.000 robotników, a więc licząc razem z rodzinami skazałoby na nędzę około miljona ludzi.

To też rozstrzygnięcie obecnego zatargu w przemyśle żelaznym mieć będzie dla przyszłego rozwoju stosunków w Niemczech ogromne, może decydujące znaczenie. Będzie ono wielką próbą sił między dobrze zorganizowaną partją socjalistyczną, a silną również i ogromnemi wpływami rozporządzającą grupą wielkich kapitalistów, a w takich warunkach walka tych dwóch sił może się stać poważnem wstrząśnieniem wewnętrznem dla całego państwa.

90 nowych samochodów przybyło w Warszawie w listopadzie

Oddział ruchu ulicznego komisarjatu rządu m. stoł. Warszawy zarejestrował w ciągu *listopada 90 nowych samochodów osobowych*, w tej liczbie 67 dorożek samochodowych, nadto 14 samochodów ciężarowych, 4 motocykle i 1 autobus, razem 109 nowych pojazdów mechanicznych, gdy w listopadzie r. z. zarejestrowano tylko 41.

ABC Wydanie stołeczne, Warszawa, Zgoda 1. Oddziały: Brześć n/B., Kalisz, Lublin, Ostrów Pozn., Poznań, Siedlce, Wilno

Policja udaremniła

Rozgrabienie wagonów

Patrolujący dziś w nocy koło Ożarowa policjanci zauważyli, *że druty telefoniczne w niektórych miejscach są poprzecinane*, a z pociągu towarowego *zerwano plomby*, najwidoczniej celem ograbienia pociągu. Policjanci dla postrachu *dali kilka strzałów*. Wówczas *z pociągu wyskoczył jeden z rabusiów*. Wpadł on w ręce policji. Jest to młody człowiek, który nie chce podać swego nazwiska.

Wypadki nocy dzisiejszej

— Dziś o godz. 4 nad ranem podczas łączenia wagonów dostał się pod koła 37-letni Szczepan Żołądek, spinacz kolejowy, pracujący na szóstym posterunku. Ze złamaną lewą ręką i z pokaleczoną prawą ręką odwieziono go w stanie ciężkim do szpitala kolejowego.

— Wczoraj o godz. 11-tej wiecz. przy ul. Wilczej 46, 19-letni giser Józef Makowski w celu samobójczym poprzecinał sobie żyły u lewej i prawej ręki. Po opatrzeniu przewieziono go do szpitala Dzieciątka Jezus.

— Również wczoraj o północy na Placu Krasińskich przed domem nr. 8 w celu samobójczym napiła się jakiejś nieznanej trucizny służąca 18 letnia Władysława Bilińska, Brzozowa 20. W stanie groźnym odwieziono ją do szpitala Św. Rocha.

Nieogrzane wagony

W pociągach podmiejskich nr. 25 i 22 kursujących pomiędzy Warszawą i Skierniewicami, któremi podróżuje najwięcej urzędników pracujących w Warszawie, znajdują się 2 wagony klasy drugiej nr. 8109 i 8150, które z powodu zepsucia się armatury, służącej do ogrzewania wagonów, kursują stale nieogrzane.

Należałoby zamienić te wagony innemi i nie narażać podróżnych na przeziębienie.

Zderzenie samochodu z wozem

2 osoby ranne i koń pokaleczony

Wczoraj popołudniu na szosie krakowskiej, koło wsi Załuski, powiatu warszawskiego szofer samochodu nr. 1719 *Stanisław Nowak przez nieostrożność najechał na wóz wieśniaka Stanisława Świątkiewicza*. Skutek zderzenia był fatalny, *wóz został wywrócony, siedząca na wozie żona Świątkiewicza bardzo ciężko potłuczona*, a mąż jej również odniósł większe obrażenia ciała. *Koń został tak pokaleczony*, iż prawdopodobnie trzeba będzie go dobić.

Bardzo ciężko ranną Karolinę Świątkiewicz odwieziono do szpitala Dzieciątka Jezus. Szofera zatrzymała policja powiatowa. Tłomaczy się on, *iż popsuły mu się hamulce*.

Pożar na ul. Elektoralnej

Wczoraj o godz. 5 min. 35 wiecz. na ul. Elektoralnej nr. 1 w dwupiętrowym murowanym domu na pierwszem piętrze w mieszkaniu Horoszewicza *zapaliła się belka, od czego powstał dość groźny pożar*, który stłumił *drugi oddział straży ogniowej*. Straty dość znaczne. Dochodzenie prowadzi policja.

Jakie podatki płacimy w grudniu

15 grudnia — wpłata państwowego podatku przemysłowego od obrotu, osiągniętego w ubiegłym miesiącu (listopadzie) przez przedsiębiorstwa przemysłowe i handlowe, prowadzące prawidłowe księgi handlowe.

W ciągu miesiąca grudnia: Wykupno świadectw przemysłowych i kart rejestracyjnych na rok 1928 i państwowy podatek dochodowy od uposażeń służbowych, emerytur i wynagrodzeń za najemną pracę w ciągu dni 7-miu po dokonaniu potrącenia.

Nadto płatne są podatki, na które płatnicy otrzymali nakazy płatnicze z terminem płatności w miesiącu grudniu r. b., tudzież kwoty podatków odroczonych i rozłożonych na raty z terminem płatności w tymże miesiącu.

Tragarze w halach i rzeźni

muszą mieć numery i odpowiednie ubiory

Związek kupców chrześcijan przemysłu mięsnego zwrócił się do wydziału zdrowia magistratu z prośbą: 1) o zarządzenie zaopatrzenia wszystkich tragarzy, pracujących na terenie hali i rzeźni przy ul. Namiestnikowskiej w numery, jakie obowiązują tragarzy, zatrudnionych w innych instytucjach i 2) wydanie przepisów normujących ubiory tragarzy, nakładając na nich obowiązek ubierania na czas pracy czystych bluz i fartuchów. Obecnie bowiem tragarze ci nie przestrzegają zasad higjeny, przenosząc mięso w tych samych ubraniach, w których przebywają poza rzeźnią.

Główna komisja sanitarna wydziału zdrowia magistratu przesłała pismo powyższe z przychylną opinją inspekcji handlowej i zarządowi rzeźni.

Dlaczego nie obniżono

Ceny chleba „nałęczowskiego"

W związku z obniżeniem ceny mąki żytniej obniżona została również cena chleba pytlowego o dalsze dwa grosze na 1 klg. Z tej samej mąki żytniej z małą domieszką mąki pszennej (najwyżej 25 proc.) wypiekany jest chleb, noszący nazwę „nałęczowskiego". Cena tego chleba pozostała jednakże bez zmiany. Zdawałoby się, że zmiana nazwy chleba nie może mieć wpływu na jego cenę, tymczasem okoliczność ta uszła uwagi powołanych władz. Należy przypuszczać, że w interesie ludności Komisarjat Rządu wejrzy w tę sprawę.

Baczność, rezerwiści i pospolitacy

Zebrania kontrolne w dniu 6 grudnia r. b.

We wtorek, 6 grudnia, w kolejnym dniu zebrań kontrolnych szeregowych rezerwy i pospolitego ruszenia z bronią w Warszawie, winni stawić się: przynależni ewidencyjnie do P. K. U. Nr. 4: (7 kom.), ur. w r. 1896 (nazwiska od L. do Z.) — w komisji Nr. 1 (koszary 1 p. lotniczego przy ul. Puławskiej, bud. Nr. 4) oraz (19 i 22 kom.), ur. w r. 1897 (od G. do Z.) i wszyscy ur. w r. 1898 — w komisji Nr. 2 (koszary 1 p. lotniczego przy ul. Puławskiej, w bud. Nr. 5).

Spis poborowych 1907 r.

We wtorek, 6 grudnia, w kolejnym dniu spisu urodzonych w r. 1907 oraz ur. w r. 1905 i 1906, którzy dotychczas nie stawili się przed komisjami poborowemi, w lokalu przy ul. Senatorskiej Nr. 6, wejście 1 (Miodowa 5) w godz. od 9 do 15, winni stawić się wszyscy zainteresowani, zamieszkali w 13 komisarjacie P. P., nazwiska których rozpoczynają się od A. do K. włącznie.

DZISIEJSZE PISMA PORANNE

DONOSZĄ ZE:

PROF. HERBACZEWSKI

wykluczony z uniwersytetu kowieńskiego za propagandę zbliżenia Litwy do Polski, opuszcza Litwę i udaje się do Polski.

RADJOSTACJĘ W KATOWICACH

otwarto wczoraj z godzinnym opóźnieniem, dzięki złośliwemu sabotażowi „Oberschlesische Elektrizitats werke", która jest w całości w rękach niemieckich.

SKARGĘ NA BISKUPA GRECKO - KATOLICKIEGO

w Przemyślu złożyło do Papieża 50 przedstawicieli ukraińskiej organizacji za wprowadzenie celibatu wśród księży.

Regulacja pl. Zamkowego

zmiany w kolumnie Zygmunta

Po rozstrzygnięciu konkursu na uregulowanie placów Saskiego i Teatralnego, wydział techniczny magistratu przystąpi niebawem do opracowania regulacji pl. Zamkowego w związku ze zmianą otoczenia kolumny króla Zygmunta, która polegać będzie na skasowaniu trylonów i przywróceniu podstawie kolumny tej formy, jaką miała ona przed okupacją rosyjską. Kredyt na powyższe roboty wstawiony jest już do budżetu magistratu na rok przyszły.

W r. 1928/9

Rozszerzenie sieci tramwajowej

Budowa warsztatów i domów

Budżet nadzwyczajny tramwajów miejskich na rok 1928/29 sięga 9 milj. 800 tys. zł. Przewiduje on ułożenie w tym czasie nowych torów tramwajowych na przestrzeni 8 klm. W pierwszym rzędzie przewidywana jest budowa torów przez ul. Leszno od zbiegu z ul. Żelazną i przez ul. Górczewską do granic miasta na przestrzeni około 6 klm. pojedyńczego toru, a zatem na długości około 3 klm. Zamierzona jest też budowa drugiego toru na ul. Czerniakowskiej (Nr. 2) i Grójeckiej (Nr. 7), co pozwoli na utrzymanie bardziej prawidłowego ruchu na tych liniach.

Nadto zamierzona jest budowa warsztatów drogowych, które mieszczą się obecnie w drewnianych budynkach b. ciasnych i niedostatecznych pod względem technicznym, nadto niezabezpieczonych przed pożarem. Nowe warsztaty stanąć mają na placu pogliniankowym, położonym między Karolkową i Młynarską. Ma być też rozpoczęta budowa warsztatów sieci, mieszczących się obecnie na placu dzierżawionym w pobliżu dworca Gdańskiego. Warsztaty te mają również stanąć na placu pogliniankowym.

W dalszym ciągu dyrekcja tramwajów miejskich zamierza: 1) rozpocząć budowę domów mieszkalnych o dwuizbowych mieszkaniach dla swych pracowników oraz przedszkoli na Mokotowie i na Pradze dla dzieci pracowników, 2) wzmocnić sieć kablową przez ułożenie nowych 10 kilometrów sieci podziemnej, 3) ustawić 2 nowe kotły w elektrowni, 4) urządzić skład węgla na sąsiadującym z elektrownią placu, 5) zakupić dalsze 10 autobusów dla uruchomienia nowej linji autobusowej oraz 6) wykupić budynki, wznoszone w r. b.

Pytanie które interesuje wszystkich

Dla czego drożeje mięso?

Rabunkowy wywóz bydła za granicę

Postępująca wciąż drożyzna mięsa jest przedewszystkiem wynikiem wadliwej organizacji skupu bydła i trzody chlewnej, dla której dotychczas brak dobrze funkcjonującej giełdy.

Następnie nie można ukrywać faktu, że wywóz zagranicę nosi charakter wybitnie rabunkowy.

Wystarczy rozejrzeć się w cyfrach, dotyczących wywozu bydła i trzody chlewnej.

W r. 1923 wywieziono na sumę (w tysiącach złotych) 1.521, w 1924 r. — 46.876, w r. 1925 — 111.560, w r. 1926 — 112.872, wreszcie w r. 1927 od stycznia do października wywieziono na sumę 80.728 tysięcy złotych.

Jak twierdzą fachowcy w ostatnich latach rolnicy nasi wyprzedali nie tylko normalny przyrost inwentarza żywego, ale również kapitał hodowlany.

Czy nie należałoby zawczasu pomyśleć o środkach zaradczych?

Uroczystości górnicze

ku czci św. Barbary

DĄBROWA, 3. 12. (Tel. wł.). Wczoraj w całem Zagłębiu Dąbrowskiem, Śląskiem i Katowickiem bardzo uroczyście obchodzili górnicy, święto ku czci swej patronki św. Barbary.

Na uroczystość tę do wszystkich świątyń w całem Zagłębiu ciągnęły liczne oddziały odświętnie przybranych w mundury górników, ze sztandarami i orkiestrami. W uroczystościach tych wzięli liczny udział także dyrektorzy i oficjaliści kopalniani.

W Dąbrowie Górniczej w wigilję święta zespół amatorski Stowarzyszenia robotników chrześcijan, odegrał sztukę p. t. „Barbara" z czasów prześladowania chrześcijan".

W dniu wczorajszym udekorowanych zostało w całem Zagłębiu specjalnemi odznakami kilkudziesięciu najstarszych górników.

Pracująca inteligencja jednogłośnie popiera akcję ABC

O tanie własne letniska

Muszą być zdrowe. — Plac jak najtańszy. — W lesistej miejscowości. — Tani dojazd. — Niech Bóg pomoże

Akcja ABC o tanie letniska dla pracującej inteligencji wzbudziła niezwykłe wprost zainteresowanie. Do naszej Redakcji napływają dziesiątki listów. Poniżej przyłączamy najistotniejsze z nich wyjątki:

p. Stefan K.

...Dobrze, że Redakcja ABC kładzie nacisk na to, żeby letniska dla inteligencji stworzyć blisko Warszawy. Nie trzeba zapominać jednak o tem, że letniska pow nny być tanie, a muszą być położone w miejscowości zdrowej. Więc przedewszystkiem te dwa względy zdecydują o powodzeniu wszczętej przez ABC akcji.

p. Jan Z.

...Jeżeli akcja ABC ma się wogóle udać, (zapewniamy Sz. Pana, że się napewno uda, przyp. Redakcji), to plac pod letnisko dla inteligencji musi być jak najtańszy.

Pamiętajmy o tem, że na budowę najskromniejszego nawet domka 3-pokojowego trzeba ładnych parę tysięcy, a plac w okolicach Warszawy też już kosztuje tysiące. Nie wiem jak ABC myśli zmieścić to wszystko w skromnym, właściwie głodowym budżecie przeciętnego pracującego inteligenta czy urzędnika.

p. Bolesław B.

...Uważam, że najlepszy teren na letnisko jest w miejscowości zalesionej, bo las tylko daje naprawdę ożywcze powietrze, a tego najbardziej nam potrzeba. ABC należy się całkowite uznanie za chęć przyjścia z pomocą pracującej inteligencji.

p. Stanisław S.

...ABC jest naprawdę dobrym przyjacielem swych czytelników Pomyślało pierwsze o zaasekurowaniu swych prenumeratorów, a teraz wszczęło akcję o wielkiej doniosłości.

Tanie letnisko, toż to jest marzenie wszystkich nas, niestety, zwątpiliśmy w możność urzeczywistnienia go. Teraz znów zabłysła nam iskierka nadziei.

Ale dojazd do letniska musi być tani, tak aby każdy z nas mógł w tygodniu, a w każdym razie, na sobotę i niedzielę wpaść do siebie.

Do siebie... Jak to pięknie brzmi, czy jednak uda się to zrealizować?

p. Jadwiga L.

...Projekt ABC w pierwszym rzędzie wzruszył mnie, jako matkę. Dwa lata temu udało nam się wyjechać na letnisko. Wydatek ten nadszarpnął nasze fundusze i dwa lata musieliśmy oszczędzać, ale nie żałujemy, bo dzieciakom to świetnie zrobiło. **Gdyby tak co rok można było dzieci wywieźć na świeże powietrze, to napewno inaczej by wyglądało całe młode pokolenie, a to jest przecież przyszłość Narodu.** Niech Panom Bóg dopomoże...

Polskie szkolnictwo średnie

Ile mamy szkół, ilu nauczycieli, ilu uczniów?

Ile kosztuje utrzymanie szkół średnich?

W roku szkolnym 1926/27 Polska miała ogółem 793 szkół średnich, z czego na szkoły państwowe przypadało 268, na samorządowe — 71, na prywatne — 454.

Z ogólnej ilości szkół było: męskich — 314, żeńskich — 249, koedukacyjnych — 230.

Państwo przeważnie utrzymuje szkoły męskie, bo 191 na ogólną liczbę 268, natomiast w szkolnictwie prywatnem przeważają uczelnie żeńskie, których mamy 195 wobec 109 męskich i 150 koedukacyjnych.

Z ogólnej liczby szkół najwięcej, bo 116 przypada na m. st. Warszawę, czyli prawie jedna siódma wszystkich szkół średnich w Państwie. Z kolei najwięcej szkół spotykamy w województwie łódzkim, bo 79. Najmniej szkół średnich ma województwo nowogródzkie, bo zaledwie 14.

Nauczycieli w szkołach średnich jest ogółem 14.741, z czego w Warszawie — 2.619. Z kolei najwięcej nauczycieli spotykamy w szkołach województwa lwowskiego, bo 1.699 na ogólną liczbę 74 szkół.

Uczniów szkół średnich mamy ogółem 214.918, z czego 108.299 w szkołach państwowych, a więc przeszło 50 proc., gdy szkół państwowych, jak widzieliśmy, jest stosunkowo mniej. Dowodzi to szczególnego zaludnienia uczelni, utrzymywanych przez państwo.

W szkołach męskich pobiera nauki 109 246 uczniów (z czego 80.254 w szkołach państwowych), w szkołach żeńskich — 57.682 (z czego tylko 13.785 w szkołach państwowych), w szkołach koedukacyjnych — 47.990 (z czego 14 260 w szkołach państwowych).

Pod względem ilości uczniów prym wiedzie Warszawa z 28.172 uczniów, z których tylko 5.452 uczęszcza do szkół państwowych; z kolei Lwów z 25 161 uczniów, z których znaczna większość, bo 17.103 korzysta z uczelni państwowych.

Najuboższe pod względem szkolnictwa średniego województwo nowogródzkie posiada zaledwie 3.445 uczniów i 204 nauczycieli.

Z ogólnej ilości uczniów w Polsce najwięcej jest w klasie IV — 35.172, najmniej, nie licząc klas elementarnych, w klasie VIII — 17.093.

Koszt utrzymania szkolnictwa średniego w Polsce wyniósł w roku szkolnym 1924/25 około 67 miljonów złotych, z czego opłaty uczniów pokrywały przeszło 38 milj. złotych, dopłaty ze Skarbu Państwa — 23 milj. zł., z funduszów samorządowych — 2,5 miljona złotych.

Wczoraj i dziś

Nowa fala drożyzny

To co było dawniej spadkiem waluty, dziś jest rzeczywistym wzrostem cen

Komisje do **badania kosztów** utrzymania stwierdzają różny w rozmaitych miastach, ale na całem terytorjum Polski widoczny wzrost cen artykułów pierwszej potrzeby w ciągu ostatniego miesiąca. Jest rzeczą niewątpliwą, iż przed Polską dzisiejszą staje nowe trudne do rozwiązania zagadnienie — **kwestja wz ostu drożyzny.**

— Skądże znów zagadnienie ma być „nowe”? — zdziwi się czytelnik — Czyż od szeregu lat **nie przyzwyczailiśmy** się do nieustannego podnoszenia cen, czyż oddawna nie istnieją komisje dla badania wzrostu drożyzny?

Otóż sprawa **nie** przedstawia się bynajmniej tak prosto. To, co dotychczas nazywało się „wzrostem drożyzny”, **było** zazwyczaj **zjawiskiem zupełnie odmiennem, mianowicie spadkiem waluty.** Przeżywaliśmy okres gwałtownego spadku marki polskiej, następnie okres obniżenia się wartości złotego. W tych warunkach t. zw. „wzrost drożyzny” był najczęściej „wzrostem” tylko pozornym: w okresie najgwałtowniejszego spadku marki polskiej w roku 1923, ceny w Polsce w porównaniu z cenami w państwach o walucie złotej nie tylko nie podniosły się, ale, przeciwnie, **przeważnie spadały.**

Dzisiaj, po zaciągnięciu w Ameryce pożyczki stabilizacyjnej i ustaleniu w ten sposób trwałej wartości złotego, **wzrost drożyzny staje się wzrostem rzeczywistym, a więc rzeczywistym ciężarem dla ludności.** Dla tego właśnie na zagadnienie to winny czynniki miarodajne zwrócić baczniejszą niż dotychczas uwagę. Gdyby obecny rzeczywisty wzrost drożyzny nie został szybko opanowany, **wpłynąłby bardzo niekorzystnie** na całość gospodarczego i społecznego życia kraju.

Znany aktor filmowy

Harry Peel ranny

BERLIN, 5. 12. (AW). Znany aktor filmowy Harry Peel został wczoraj w czasie zdjęć filmowych w pobliżu Poczdamu ciężko ranny. Artystę przewieziono do szpitala.

Pierwszy tramwaj w

Zagłębiu Dąbrowskiem

DĄBROWA, 3. 12. (Tel. wł.). W piątek i sobotę odbyły się w Zagłębiu Dąbrowskiem **pierwsze próby jazdy nowym tramwajem elektrycznym,** których budowa ciągnęła się przez kilka lat. **Pierwszy wagon wyruszył z Będzina w kierunku Sosnowca,** wywołując sensację wśród ludności. Przy tramwaju **gromadziły się tysiączne tłumy.**

Tramwaje wybudowane zostały przez londyńską firmę „The English Electric Company, Limited”. Firma ta buduje również linję elektryczną Warszawa — Żyrardów.

Narazie w Zagłębiu będą odbywały się próby i **szkolenie motorniczych,** co potrwa około 2-tych tygodni, potem **tramwaj ma być oddany do użytku publicznego.**

Po wybudowaniu tunelu pod terem kolejowym w Sosnowcu, budowa którego już się ciągnie od kilku miesięcy nowa linja elektryczna złączy Katowice z Sosnowcem, Będzinem i Dąbrową Górniczą.

We Francji

Wykoleił się pociąg

z ministrem kolonji

PARYŻ, 5. 12. (AW). W pobliżu stacji St. Quentin wykoleił się pociąg pospieszny, zmierzający z Lyonu do Grenoble. Wagon bagażowy i dalsze wagony osobowe przewróciły się. Jedna osoba została zabita, a kilka ciężko rannych. Pociągiem, który uległ wykolejeniu jechał między innymi minister Kolonji Perrier, który nie odniósł żadnego szwanku.

Wykonanie rozporządzenia o rozbudowie miasta

Jak mają być udzielane kredyty budowlane

W nr. 42 Dziennika Ustaw z dnia 9 maja r. b. ogłoszone zostało **rozporządzenie Prezydenta Rzplitej o rozbudowie miast.**

Z rozporządzeniem tem wiązano duże nadzieje na ożywienie ruchu budowlanego w nadchodzącym wówczas właśnie sezonie, to też **spodziewano się, że przepisy wykonawcze do wspomnianego rozporządzenia ukażą się w bardzo krótkim przeciągu czasu.**

Ale płynął miesiąc za miesiącem, a rzeczonych przepisów wykon. jak nie było — tak nie było. I dopiero w **ostatnim nr. 106 Dziennika Ustaw z dnia 2 grudnia r. b., a więc prawie po siedmiu miesiącach, ukazało się rozporządzenie Ministra Skarbu,** wydane w porozumieniu z innymi zainteresowanymi ministrami, **w sprawie wykonania** rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej o rozbudowie miast.

Podania, w sprawie przyznania kredytów budowlanych **mają być uwzględniane w następującej kolejności: 1) gminy** miejskie, 2) instytucje społeczno - humanitarne, 3) spółdzielnie mieszkaniowe i mieszkaniowo - budowlane, 3) osoby prywatne. Niezależnie jednak od tej kolejności pierwszeństwo będą mieć budujący małe mieszkania.

Kiedy będzie mogła nastąpić **wypłata przyznanego kredytu, przez Bank Gospodarstwa Krajowego na wniosek stołecznego komitetu rozbudowy miasta?**

Otóż rozporządzenie wykonawcze stanowi, że jeśli chodzi o kredyty na budowę domów ogniotrwałych, przyznane osobom i firmom prywatnym, to **pierwsza częściowa wypłata przyznanego kredytu może być uskuteczniona jedynie po przeprowadzeniu przez budującego robót budowlanych, względnie po zwiezieniu na plac zakupionych i zapłaconych materjałów budowlanych na mórg, wynoszącą nie mniej niż 10 proc. kosztorysu budowy.**

Wypłaty przyznanego kredytu dokonywane być mają **w miarę postępu robót,** pozostających pod kontrolą Banku Gospodarstwa Krajowego.

Omawiane rozporządzenie wykonawcze zawiera także **przepisy o państwowym podatku od placów budowlanych,** który będzie jednym ze źródeł dochodowych Państwowego Funduszu Rozbudowy Miast.

Podatek ten pobierany będzie od placów **budowlanych,** t. j. nadających się do zabudowania, a niezabudowanych lub nie dostatecznie zabudowanych. Podatek wynosić będzie 0,5 proc. (w śródmieściu większych miast — 1 proc.) od wartości szacunkowej.

Badanie ojcostwa przez analizę krwi

zostało zastosowane

Na procesie o ustalenie ojcostwa

Po raz pierwszy w Europie odbył się proces, i to przed sądem przysięgłych, skutkiem którego wydano wyrok na podstawie mikroskopowego zbadania krwi. Proces ten miał miejsce w Ellnangen (Wirtembergja), oskarżoną zaś była pewna kobieta, która złożyła fałszywą przysięgę w sprawie o alimenty.

W wyniku procesu oskarżona o krzywoprzysięstwo, jej dziecko oraz rzekomy ojciec musieli poddać się próbie badania krwi; każdemu z nich wzięto po dwie próbki krwi, które zbadano oddzielnie według trzech zupełnie różnych metod w specjalnym urzędzie.

Wybitni lekarze, przeprowadzający te badania krwi, zeznali na sądzie, że według nich i oskarżona i domniemany ojciec należą pod względem krwi do grupy drugiej (A), podczas gdy dziecko należy do grupy czwartej (A i B).

Ponieważ **właściwości krwi są dziedziczne**, a cechy krwi B, która jest u dziecka, niema ani we krwi matki, ani we krwi domniemanego ojca, z tego wynika, że tę właściwość dziecko odziedziczyło po kimś innym.

Z tego wyprowadzili obaj lekarze, że **stojący przed sądem mężczyzna wcale nie jest ojcem dziecka.**

Obrońca oskarżonej i sami sędziowie wyrazili wątpliwość co do tego, czy badanie krwi co do cech grupowych oraz zdanie lekarzy, co do dziedziczności cech krwi są z punktu widzenia naukowego rzeczami nie podlegającemi żadnej dyskusji.

W tej sprawie powołano specjalnych rzeczoznawców. Ci orzekli, iż urząd, który przeprowadzał powyższe badania krwi dla sądu w Ellnagen, w latach 1925 — 1927 przeprowadził 1.500 takich badań; dokonano ich ze szczególną pieczołowitością i możliwie nadokładniej, a wszystkie te badania wykazały zupełną bez wyjątku słuszność poglądu jak co do cech grupowych krwi, tak i co do dziedziczności tych cech.

Wobec tego orzeczenia sąd w Ellnangen nabrał przekonania, że w danym wypadku obecny na rozprawie mężczyzna nie jest ojcem dziecka, zasądził więc oskarżoną na sześć miesięcy więzienia za dowiedzione krzywoprzysięstwo.

Rozprawa powyższa, stanowiąca wielką nowość w sądownictwie światowym, będzie miała napewno wpływ decydujący i na wszelkie procesy z tego zakresu, odbywające się i w innych krajach.

W Ameryce w stanie Kentucky

Tłum zlinczował murzyna

Najpierw go zastrzelono a potem spalono jego zwłoki

30 listopada, miejscowość Fleming w stanie Kentucky (St. Zjednoczone) była widownią **strasznej tragedji. Tłum mężczyzn, liczący kilkaset osób, zlinczował Leonarda Woodsa, murzyna, oskarżonego o zamordowanie majstra z tamtejszej kopalni, Deatona.**

Deaton w ubiegłą niedzielę nie chciał zgodzić się na to, by murzyn Woods wraz z dwiema kobietami jechał jego samochodem. Wkrótce potym ciało Deatona z raną w czaszce zostało znalezione na wiejskiej drodze.

Na skutek wzburzenia panującego z powodu tej zbrodni w całej okolicy Woods został aresztowany i osadzony w więzieniu, zarządzanym przez kobietę, Fess Whittaker.

W środę z samego rana zatrzymało się przed więzieniem 150 samochodów; z nich wysiadło mnóstwo mężczyzn, którzy przeszli poprzez żelazne kraty więzienia, dostali się do celi murzyna, na szyję jego założyli łańcuch i zaprowadzili go na okoliczne wzgórza.

Tam dopiero zastrzelono go, a ciało umieszczono na platformie, wzniesionej niedawno z racji jakiegoś obchodu; po oblitym zlaniu naftą zwłoki podpalono jakby na dowód, że tutaj chodziło naprawdę o to, by bodaj cząstką ciała ofiary nie ostała się przed pogromem.

Choroba cukrzycy rozszerza się

w krajach o wysokim dobrobycie

Badania lekarza niemieckiego

2 grudnia staraniem niemieckiego związku ubezpieczeniowego odbył się w Berlinie szereg wykładów na temat **rozszerzania się cukrzycy i jej wpływu na długość życia ludzkiego.**

Jeden z prelegentów, dr. Ullmann wskazał, opierając się na obfitym materjale statystycznym, **że ilość wypadków cukrzycy w całym świecie znacznie się zwiększa.** W samym tylko Berlinie w r. 1900 na 100 tysięcy mieszkańców na cukrzycę umierało nieco ponad 10, podczas gdy w r. 1914 liczba ta wyniosła już 23!

W ciągu wojny spustoszenia z powodu cukrzycy znacznie zmniejszyły się w całym świecie, lecz po wojnie śmiertelność znowu zaczęła wzrastać i wyniosła dla Berlina w r. 1923 13 do 14 wypadków, a w r. 1926 nawet 18 na każde sto tysięcy ludności.

Szczególnie silny wzrost cukrzycy daje się zauważyć w St. Zjednoczonych, z czego wynika, że położenie gospodarcze i **lepsze odżywianie grają tu rolę bardzo istotną.** Bo im wyższy jest dochód, tym większa śmiertelność z powodu cukrzycy; a im większe spożycie cukru, któ re można brać jako miernik dobrobytu, **tym większa ilość zapadnięć na cukrzycę.**

Jest rzeczą wiadomą, że **ludzie tędzy zapadają na cukrzycę łatwiej, aniżeli szczupli.** W swych badaniach dr. Ullmann nie mógł natrafić na dowody, że ta czy inna rasa jest podatniejszym materjałem dla cukrzycy; to też twierdzi on, że jest faktem niezbitym, iż rolę decydującą odgrywa czynnik społeczny, czyli stosunek zamożności i dobrobytu. Dr. Ullmann zauważył zresztą jeden jeszcze objaw znamienny, a mianowicie, **że w ostatnich lat dziesiątkach kobiety znacznie ciężej chorują na cukrzycę od mężczyzn.**

Bardzo ciekawy jest materjał co do **dziedziczności cukrzycy.** Wprawdzie leczenie tej dotkliwej choroby przy pomocy insulinu bardzo wydatnie przedłuża życie poszczególnych chorych, lecz bynajmniej nie przyczynia się do ogólnego polepszenia stanu zdrowotności, — przeciwnie nawet, powoduje ono wzrost znaczny cukrzycy.

Dzieje się tak dlatego, że przy dłuższem życiu poszczególnych osób, chorych na cukrzycę łatwiej jest o odziedziczenie skłonności do cukrzycy. Bardzo **ważna rzeczą w leczeniu cukrzycy jest możliwie najwcześniejsze jej rozpoznanie;** dobrze jest więc przeprowadzać co jakiś czas bardzo sumienne badania w wieku dziecięcym i młodzieńczym; później zaś dużą gra rolę stałe przypominanie skutków zbyt troskliwego odżywiania się.

Na szerokim świecie

Dzieje widelca

Chociaż sam kształt widelca znany był już w starożytności, czego najlepszym dowodem choćby trójząb Neptuna, — to jednak jako narzędzie pomagające przy jedzeniu został on zastosowany pod koniec wieku szesnastego.

Jeszcze co do roku 1598 kroniki donoszą, że prześliczna księżna de Beaufort jedną rękę podała siedzącemu obok niej przy stole królowi Henrykowi IV, a palce drugiej zatopiła w półmisku, by sięgnąć pokarmu. Najlepszy to dowód, że przed trzystu laty zgórą w najwytworniejszych nawet towarzystwach rolę obecnego widelca zastępowały palce.

Wprawdzie w spisie inwentarza, ściślej mówiąc serwisów stołowych, widelec wymieniany bywa już w czternastym stuleciu w bardzo wielu znakomitych domach, lecz w mizernej w stosunku do łyżek i noży ilości, bo po jednym czy dwu widelcach na cały dom. Sporządzano je wtedy ze srebra lub złota.

Według wszelkiego prawdopodobieństwa zwyczaj używania widelca podczas jedzenia powstał na wyrafinowanym cesarskim dworze Bizancjum, skąd powoli dostał się do Włoch a w początkach siedemnastego stulecia zwyczaj ten z Włoch przejęły Francja, Anglja a może i Niemcy.

Pierwsze próby używania widelca wypadły nad wyraz komicznie; ludzie nie umieli go trzymać, to też brany pokarm bardzo często zamiast do ust trafiał znowu na talerz.

Zbawienny wpływ mleka

Lekarz w Birmingham (Anglja), dr. Auden, poddał niedawno 30 dzieci płci obojga w wieku lat od 7 do 11 badaniom w zakresie wpływu mleka na organizm. Poczynione doświadczenia wykazały, że dzieci którym dawano po pół litra mleka dziennie, już w ciągu dwu miesięcy znacznie zyskiwały na wadze, nabierały sił, a krew ich stawała się bogatsza w czerwone ciałka; bardzo też wzmagała się ich zdolność do pracy mózgowej.

MORSKI 37)

Wyspa tortur i śmierci

Termin ucieczki postanowiony. — Niespodziewany cios. — Noc przed ucieczką. — Partja wyrusza na roboty. — Eskorta. — Na miejscu. — Rotmistrze zdobywają wolność

Trzeba się było śpieszyć, bo lada chwila miał zawinąć do portu statek, którym mieliśmy być przewiezieni do klasztoru, znadującego się na wyspie oddalonej o sześćdziesiąt wiorst od Kemi.

Dlatego w sobotę szesnastego odbyliśmy ostatnią naradę, omówiliśmy jeszcze raz cały plan i naznaczyliśmy ucieczkę na poniedziałek osiemnastego maja.

Przez niedzielę postanowiliśmy się już nie komunikować, jedynie mieliśmy pilnie obserwować życie w obozie, by nie spotkała plany nasze jaka niespodzianka. Tak w naprężeniu zeszedł dzień.

Dla mnie dzień ten był obfitszy w pracę, niż poprzednie. Pracowałem bowiem od świtu aż do dziesiątej wieczorem. Po skończonej pracy naczelnik roty zakomunikował mi, że na jutro zostaję zwolniony od robót na cały dzień dla odpoczynku. W innym wypadku byłbym skwapliwie skorzystał ze zwolnienia, ale nie teraz. Był to cios, który mógł pomieszać nam szyki zupełnie.

Gdy dowiedzieli się o tem moi towarzysze zapanowała wśród nich konsternacja. Uspokoiłem ich jednak, polecając iść do celu według już przyjętego planu aż do końca i oświadczając, że w odpowiednim momencie znajdę się na miejscu.

Nocy tej nie spałem wcale, musiałem bowiem prze(czekać aż wszyscy usną. Gdy to się stało, ostrożnie, by nikogo nie obudzić, podniosłem się na swojej pryczy, zdjąłem z półki, znajdującej się nad głową mydło, wyjąłem zeń kompas, mydło zaś musiałem pokrajać na małe kawałki by zatrzeć ślad, iż posiadało tak cenny ładunek. Wydobycie fińskiego noża, ukrytego pod pryczą w szparze podłogi nie przedstawiało już tyle trudności. Ukrywszy kompas i nóż przy sobie oczekiwałem świtu.

Gdy padła komenda do wstawania byłem pierwszy ubrany i z kubkiem herbaty w ręku kręciłem się koło wyznaczonych na roboty zesłańców, łażąc bezczelnie w oczy komendantowi roty, w nadziei, że zobaczywszy mnie tak niefrasobliwego, zmieni zdanie i wyznaczy mnie znów na roboty. Gdy kombinacje moje zawiodły i ludzie wyznaczeni na roboty odmaszerowali przed komendanturę, gdzie był punkt rozdziału robót, wyszedłem z roty i w drodze przyłączyłem się do nich. Na zwróconą mi uwagę, że mam dziś odpoczynek oświadczyłem, że mimo to zostałem naznaczony na roboty.

Przed komendanturą oczekiwał już „ważny naczalnik" rotmistrz Malsag. Malsag wyznaczywszy nas trzech spiskowców i czwartego obcego, sam jako „naczalnik" stanął na czele.

Pięciu ludzi pod eskortą dwuch żołnierzy G. P. U. wyruszyliśmy z obozu. Idąc na te roboty trzeba było jakoś zbliżyć się do eskorty, by nie tracić czasu na miejscu. Zaproponowałem im dobrego papierosa — nie przyjęli.

Tak doszliśmy do lasku. Pod pretekstem braku odpowiedniego materjału na miotły wprowadziliśmy ich w głąb. Wybrawszy odpowiednie miejsce osłonięte od strony obozu, zatrzymaliśmy się i tu zaproponowaliśmy wszystkim odpoczynek tak zw. papierosa (pokurit). Siedliśmy tedy na trawie i paląc papierosy nawiązaliśmy rozmowę z czekistami.

Po półgodzinie zaczęliśmy pracę. Czekistów podzieliliśmy sobie. Jednego wziął na siebie rotmistrz B. i Malsag, drugiego ja z czwartym spiskowcem. Na dany znak mieliśmy się jednocześnie na nich rzucić. Pracując i rozmawiając wciąż przybliżałem się do „swojego" czekisty, by mieć go jak najbliżej.

Nagle panującą ciszę karelskiej puszczy przerwał krótki, urwany, zdławiony krzyk. To rotmistrze zdobywali wolność!

(D. c. n.)

Ceny w ubiegłym tygodniu

Co drożeje, a co tanieje?

Drożeje pszenica, masło, warzywa, towary kolonjalne, skóry, drzewo węgiel, wyroby metalowe. — Tanieje mąka żytnia, chleb i jaja

Pszenica i mąka pszenna

Tendencja dla pszenicy i mąki pszennej jest **bardzo mocna.** Zapotrzebowanie **mąki amerykańskiej** jest obecnie bardzo małe, przyczem ze względu na zakaz przywozu nie nadchodzi już mąka amerykańska do Polski.

Masło

Pomimo, iż na posiedzeniu przedstawicieli związków handlujących nabiałem oraz producentów uchwalono **obniżyć od soboty ceny masł.** wyborowego z 8 zł. 60 gr. do 8 zł. 40 gr. i osełkowego z 6 zł. 60 gr. do 6 zł. 40 gr za kilogram; to jednak na rynkach detalicznych **ceny wykazują tendencję zwyżkową** i cena masła wyborowego wynos. 8.80, masła zaś osełkowego 6.80 za kilogram.

Warzywa

Podrożała cebula z 22 do 26 groszy za kilogram, **kapusta czerwona** z 9 gr. do 10 groszy za główkę, **brukselska** z 1 zł. do 1 zł. 20 gr., **kartofle** t. zw. amerykańskie z 20 do 25 groszy za kilogram, ponadto **selery z 36—42 groszy do 38—48 groszy za** kilogram.

Staniały natomiast **buraki** z 9—10 groszy do 7—8 groszy za kilogram. **Kalafjory** 1-go gatunku z 50—60 groszy do 40—50 groszy i 2-go gatunku z 35—40 groszy do 15—18 groszy za główkę, oraz **pietruszka** z 25—32 gr. do 25—30 groszy za kilogram.

Również ziemniaki t. zw. białe staniały z 20 do 17 groszy za kilogram.

Towary kolonjalne

Śliwki podrożały zarówno na rynku krajowym jak i zagranicznym. Gatunki **kawy** „Santos" podrożały o 10 złotych na 100 kg., gatunki zaś „Rio" o 5 złotych na 100 kg. Spodziewana jest dalsza zwyżka, gdyż zapasy kawy są małe.

Naogół **podrożały wszystkie towary kolonjalne**, a zwłaszcza kasza i ryż, albowiem wskutek zamarzania rzek transportowane są obecnie towary kolonjalne koleją, co wynosi znacznie drożej.

Skóry

Tendencja na skóry jest nadal **bardzo mocna** zarówno na rynku krajowym jak i zagranicznym. Należy wziąć pod uwagę, że obecnie obroty są minimalne i gdy zacznie się ruch w handlu skór podwyżka cen będzie jeszcze dotkliwsza dla szerokich sfer społeczeństwa.

Drzewo

Rynek drzewny znajduje się **pod znakiem zwyżki.**

Wielu kupców płacąc ceny za surowiec nieoparte na żadnej kalkulacji spodziewają się odbić sobie to w wypadku ożywienia ruchu budowlanego w roku przyszłym oraz dwukrotnego wzrostu ceny materjałów budowlanych, jak to ma miejsce nprz. z cegłą.

Węgiel

Ostatnio wzrósł znacznie popyt na węgiel, co spowodowało **zwyżkę cen słabszych gatunków** t. j. drugo- i trzeciorzędnych.

Najtańszy węgiel sprzedawany jest obecnie po 42 zł. za tonnę, gdy do niedawna jeszcze cena jego wahała się w granicach 35—36 zł. za tonnę.

Najwyższy gatunek węgla sprzedawany jest po 47 złotych za tonnę loco wagon stacja towarowa Warszawa w handlu prywatnym.

Wyroby metalowe

W związku z powstaniem syndykatu fabryk drutu i gwoździ, gwoździe wykazują tendencję wybitnie zwyżkową, jakkolwiek obecnie nie jest sezon.

Skrzynia gwoździ wynosi obecnie zamiast 9 zł. za skrzynkę 10.50—11.00 złotych.

Spodziewana **jest dalsza zwyżka**, gdyż dzięki zabiegom syndykatu produkcja gwoździ ograniczona zostanie do minimum.

Niezależnie od tego **podrożały ceny wszystkich wyrobów metalowych** o 5—7 procent, co tłomaczone jest okolicznością, iż nastąpiła podwyżka robocizny.

Najbardziej podrożały łopaty, widły i okucia do drzwi i okien.

Mąka i chleb

W związku z udzieleniem młynarzom pozwoleń wywozowych na otręby i w wyniku odbytej w piątek konferencji w ministerstwie spraw wewnętrznych od soboty **obniżone zostały ceny mąki pytlowej z 61 i pół do 59 i pół grosza za kilogram.**

Począwszy zaś od dnia wczorajszego cena chleba pytlowego obniżona została z 60 do 58 groszy w hurcie i z 62 do 60 groszy za kilogram w detalu.

Również cena chleba nałęczowskiego **uległa zniżce.**

Jaja

Jaja w detalu staniały z 28 gr. do 26 groszy za sztukę.

Spodziewana jest **dalsza zniżka** cen zwłaszcza, że eksport jaj zagranicę w ostatnich dniach osłabł.

Wytępić zgniliznę moralną!

Surowe przepisy art. 516

Spadną na członków ohydnej szajki

Śledztwo w sprawie ohydnej afery, wykrytej przez st. przod. R. Kowalskiego, trwa dalej. Aresztowanym zboczeńcom grożą konsekwencje **artykułu 516 k. k.**, przewidującego karę od **3—6 miesięcy, lub od 3—6 lat ciężkiego więzienia.**

Ster śledztwa spoczywa obecnie w rękach **sędziego II Okręgu Gogi.** Na jego decyzję odstawiono wczoraj do więzienia śledczego **22 osoby w wieku od 16—36 lat.** Niektórych oddano do **badania psychjatrycznego.**

W mieście zarządzono **ściślejszą kontrolę.** Dalsze rewizje i aresztowania trwają. Przesłuchiwani są nowi świadkowie, którzy ujawniają **dalsze szczegóły tej potwornej, budzącej najgłębszy wstręt afery.**

Władze zapewniają, że postąpią **z całą surowością,** nie oszczędzając nikogo, choćby chodziło o osoby wysoko postawione. W akcji tej znajdą za sobą władze **całą uczciwą opinję,** która sprawy tej zatuszować nie pozwoli i będzie się domagać wypalenia **trądu zepsucia do cna.**

Drudzy na świecie w produkcji lnu

Pozbawiamy się owoców uprawy

Starania o racjonalizację produkcji i przeróbki lnu

Ministerstwo Rolnictwa jakoteż sfery gospodarcze podjęły kroki w celu racjonalizacji produkcji, przeróbki i eksportu lnu.

Dotychczas panujące stosunki w najwyższym stopniu zaniedbane, sprawiły, że polski len **zajmujący pod względem produkcji drugie miejsce w świecie** (ustępując tylko Rosji Sowieckiej) przerobiony i sortowany przez Niemcy, Czechosłowację i Łotwę **eksportowany był jako len niemiecki, czechosłowacki i łotewski.**

Eksport lnu jest postawiony u nas gorzej nietylko niż w Niemczech, Czechosłowacji lub Łotwie, **ale nawet niż na Litwie** i w Estonji.

Statystyka handlu zagranicznego wykazuje, że słoma lniana z Polski wywożona jest z Polski do Czechosłowacji (70 procent) i Niemiec (20 proc.), zaś przetwory lniane do Czechosłowacji (50 proc.), Łotwa (30 proc.) i Niemiec (20 proc.)

W ten sposób państwa te grają rolę pośredników.

Otóż obecnie poczynione zostały kroki zmierzające do popierania rozwoju krajowych mędlarń, zwłaszcza o charakterze rolniczym oraz przeróbki w kraju przędzy lnianej i konopianej, co spowoduje **zaniechanie wywozu surowej słomy lnianej.**

Ponadto są czynione starania, ażeby len polski szedł zagranicę **na giełdy lniane bezpośrednio**, z ominięciem pośrednictwa innych państw, wyzyskujących nasze zaniedbanie w tym kierunku.

ANTONI MARCZYŃSKI — 63)

ŚWIAT W PŁOMIENIACH

(POWIEŚĆ Z NIEDALEKIEJ PRZYSZŁOŚCI)

— Podobno... w samolocie były ważne dokumenty, papiery dotyczące jakiegoś wynalazku... oh... ooooh... ooooh... nie wytrzyyyymam, do stu djabłów...

— Panie sierżancie... Zaczyna się znowu.

Jakoż po tamtej stronie wykwitły znów dymki przeliczne, lecz w znacznie szerszym promieniu. Linja nieprzyjacielska wydłużyła się jeszcze bardziej, a koniec jej z prawej strony sięgał końca języka podłużnej łąki.

Żołnierz wysłany na zwiady i skradający się w tamtą stronę skrajem lasu, powrócił z wiadomością, że bolszewicy ustawiają bardzo wiele szerokich rur i manipulują przy nich gorączkowo. Sierżant pokiwał głową, oraz podrapał się za uchem na znak niezadowolenia.

— Dużo rur, powiadacie... Hm... Oczywiście miotacze Livens'a. Ciekawym czem nas poczęstują, czy jakim gazem, czy bombami zapalającemi. Może będą chcieli las spalić. Jedna... — nie dokończył zdania, gdyż w tym momencie rozległ się ogłuszający huk, jak gdyby kilkanaście baterji naraz wystrzeliło, potem wycie, godne huraganu i z suchym trzaskiem łamiących się gałęzi, spadła na las ulewa pocisków.

— Gazy! — krzyknął ktoś z tych, co maski zdjęli przed chwilą. Ubierali je teraz czemprędzej, a sanitarjusz wydobył dwie maski zapasowe i wręczył jedną Michasiowi, drugą zaś nałożył na twarz rannemu.

Po tamtej stronie zagrzechotały znów kulomioty, lecz znacznie gwałtowniej niż pierwszym razem. Pościnane kulami gałązki spadały bezustannie na leżących żołnierzy. Nie pozostali też dłużni odpowiedzi i bitwa rozgorzała na nowo.

Pomimo gęstej strzelaniny linja obłoków ruszyła znowu naprzód, na całym froncie. Nieprzyjaciele chcieli widocznie za wszelką cenę sforsować przejście i dostać się do zestrzelonego samolotu.

Sierżant zauważył ze smutkiem, że ogień osłabł po tej stronie. Sześciu żołnierzy zginęło, drugie tyle broczyło krwią, kilka mitraliez się zacięło, inne zrów rozgrzały się do tego stopnia, że musiano je śniegiem obkładać, przez co powstawały przerwy w ostrzeliwaniu zbliżającego się przeciwnika. Obliczył więc okiem odległość pomiędzy lasem, a pełzającą chmurą sztucznych dymów i zaklął soczyście. Nagle uczuł, że ktoś go szarpie za rękaw. Był to jakiś żołnierz, w masce i hełmie stalowym. Wskazał ręką na drogę, poczem wręczył sierżantowi nieco zmięty świstek papieru. Przywódca polskiego oddziału skinął głową potakująco. Papier zawierał rozkaz natychmiastowego odwrotu, gdyż nieprzyjaciel rozpoczął oskrzydlający ruch od strony południowej.

Lecz łatwiej było odwrót nakazać, niż go wykonać w takich warunkach. Setki zjadliwych pocisków z kulomiotów, brzęczały nieustannie nad głowami, niby olbrzymi rój pszczół, zburzeniem ula rozsierdzonych. Dwaj sanitarjusze, którzy próbowali wynieść na noszach jednego z rannych, padli trupem na miejscu, zładzeni być może tą samą kulą. Żółtawe, zielonkowate, lub szare obłoczki, spowodowane wybuchem min gazowych, snuły się po ziemi, spowijały krzaki, drzewa, ludzi, roznosząc zatrute wyziewy i budując pomiędzy poszczególnymi żołnierzami mur gęstej zawiesiny. Żołnierz nie widział nawet najbliższych sąsiadów, przez co czuł się osamotniony. A kiedy zdołał przebić wzrokiem zasłonę, kiedy spojrzał przed siebie, widział zbliżającą się szybko chmurę białego dymu, poza którą czaiło się Bóg wie ilu nieprzyjaciół, skąd mogły paść każdej chwili Bóg wie jakie jeszcze pociski mordercze.

Sierżant zrozumiał, że rannych będzie musiał pozostawić ich losowi, że nie zabierze również niewyładowanych dwóch miotaczy ognia. Ruchem ręki wydał polecenie najbliższym żołnierzom. Tuman jasnych oparów przybliżył się już na taką odległość, że można było miotaczy użyć z dobrym skutkiem. I znowu trysnęły fontanny płomieni ku nieprzyjacielowi.

Nagle stała się rzecz straszna...

Jeden z żołnierzy obsługujących miotacz na klęczkach, otrzymał śmiertelny postrzał. Runął na twarz, a upadając wykręcił w bok rękę i strumień wrzącego oleju skierował na swoich. Nieludzki ryk bólu przeszył powietrze. Ci, co nie zginęli, lecz tylko bolesne oparzenia otrzymali, porzucili swe kulomioty i z wyciem biegli w głąb lasu, przewracając się co chwila po drodze.

— Uciekaj! — wrzasnął sierżant, wypychając Michasia. Głos uwiązł w masce, lub zginął wśród piekielnej wrzawy, ale chłopiec zrozumiał o co chodzi. Załzawionemi spojrzeniami pożegnał nieprzytomnego ojca i puścił się w las, wśród nieustannego świstu kul, idących na szczęście górą.

Lecz przywódca plutonu nie zszedł z placu boju, póki nie zostawił po sobie „pamiątki". Pozbierawszy sporą garść ręcznych granatów, wypełnionych iperytem, cofnął się o kilkanaście kroków wstecz i zaczął rzucać przed siebie na drogę jeden pocisk za drugim.

— Żeby wam nogi pogniły, jak tędy poleziecie! — powtarzał.

(D. c. n.)

POPOŁUDNIU I WIECZOREM

W WARSZAWIE

DOKĄD IŚĆ? CO ZOBACZYĆ? CO USŁYSZEC?

KINO

PROGRAM KIN

na poniedziałek, dnia 5 b. m.

ŚRÓDMIEŚCIE.

CASINO (Nowy Świat 50). *„Szatańska Syrena"*.

CAPITOL (Marszałkowska 125). *„Pat, Patachon i wieloryb"*.

COLOSSEUM (Nowy Świat 19) *„Wieża miłości"*.

CORSO (Wierzbowa 7, tel. 238-32). *„Verdun"*.

FILHARMONJA (Jasna nr. 5). *„Wieża miłości"*.

MEWA (Hoża 38, przy Marszałkowskiej). *„Bestja Morska"*. Występy artystów.

MIEJSKI (Długa 25). *„Tajemnica Kopalni Złota"* i *„Niebezpieczny Pocałunek"*.

MUZA (Mokotowska 73, tel. 66-26) *„Kurjer carski"*. Występy artystów.

PAN (Nowy Świat 40, tel. 237-40) *„Verdun"*.

STYLOWY (Marszałkowska 112). *„Czarny pirat"*.

SPLENDID (Galerja Luksemburga). *„Bohaterowie tyłów"*.

TOMBOLA (Marsz. 34). *„Sąd Boży"*.

URANJA (Krak. Przedm. 66). *„Indyjski grobowiec"*.

WODEWIL (Nowy Świat 43, tel. 801-901). *„Klejnoty królewskie"*.

ZNICZ (Śniadeckich 5). *„Pat i Patachon zdobywcy Wiednia"*

CHŁODNA—ŻELAZNA.

BAJKA (Żelazna 61). *„Napoleon w Moskwie"*.

CZARY (Chłodna 29). *„Serce Galernika"*.

WOLA.

ITALIA (Wolska 32). *„Koenigsmark"*. Występy artystów.

RADJO

PROGRAM RADJOFONICZNY

na wtorek, dnia 6 b. m.

12.00. Sygnał czasu i komunikaty. *14.00—15.40.* Program I-go kursu spółdzielczości: *14.00—14.25.* a) Odczyt p. t. „Warunki rozwoju i korzyści płynące ze spółdzielni mleczarskich" — wygł. Edward Piątkowski. *14.25—14.50.* b) Odczyt „Jak zorganizować mleczarnię spółdzielczą" — wygł. inż. Tadeusz Fijałkowski. *14.50—15.15* c) Słuchowisko: „Wesele Boryny" — radjofonizacja fragmentu „Chłopów" Reymonta. *15.15—15.40.* d) Odczyt p. t. „Hodowla bydła, a spółdzielnie mleczarskie" — wygł. inż. Miecz. Kwasieborski. *15.40—16.00.* Komunikaty: gospodarczy, P. A. T. oraz nadprogram. *16.00—16.25.* Odczyt p. t. „Wydarzenia w Rosji z przed 10 laty" cz. II — wygł. dr. Stefan Littauer. *16.25—16.40.* Nadprogram i komunikaty. *16.40—17.05.* Odczyt p. t. „Narciarstwo, jako sport i jako turystyka" — wygł. p. A. Miłobędzki. *17.05—17.20.* Komunikaty ekonomiczne P. A. T. *17.20—17.45.* Odczyt p. t. „O całkowitem zaćmieniu księżyca w dn. 8 b. m., widocznem w Polsce" — wygł. dr. Eugenjusz Rybka, asystent obserwatorjum warszawskiego. *17.45—19.00.* Koncert popołudniowy, kameralny. Wykonawcy: Kwartet Ozimińskiego (1-sze skrzypce — Józef Ozimiński, 2-gie skrzypce — Henryk Gołębiowski, altówka — Antoni Kmieć, Lucjan Budkiewicz — wiolonczela) i prof. Ludwik Urstein (akomp.) Program zrumowany wypowie Karol Stromenger. *19.00—19.15.* Komunikat rolniczy oraz transmisja z Krakowa notowań giełdy zbożowej krakowskiej. *19.15—19.35.* Rozmaitości wypowie p. L. Lawiński. *19.35—20.00.* Transmisja z Katowic. Odczyt p. t. „Rozwój Państwowej Fabryki Związków Azotowych w Chorzowie" — wygł. inż. Ludwik Brzozowski, dyrektor Państw. Fabr. Zw. Azot. w Chorzowie. *20.00—20.30.* 29 lekcja kursu elementarnego języka francuskiego według podręcznika pr. Lucien Rougigny. *20.30.* Koncert wieczorny. Uroczysta audycja ku czci Finlandji. *22.00.* Sygnał czasu i komunikaty. *22.00—23.30.* Transmisja muzyki tanecznej.

PROGRAM TEATRÓW WARSZAWSKICH

na poniedziałek, dnia 5 b. m.

WIELKI (Plac Teatralny). W poniedziałek przedstawienie zawieszone. We wtorek pierwszy występ p. Marji Labia. Na afiszu *„Rycerskość wieśniacza"* i efektowne balety: *„Preludjum Liszta"* i *„Szopenjana"*.

NARODOWY (Plac Teatralny). Dziś i jutro *„Dziady"* Mickiewicza.

LETNI (w Ogrodzie Saskim). Dziś ostatni raz krotochwila *„Nie wywiódł jej w pole"* z Gorczyńską i Fertnerem na czele.

We wtorek premjera komedji Johnsona p. t. *„Fenomenalna umowa"*.

POLSKI (ulica Obożna). Ostatnie dwa razy świetna komedja Nowaczyńskiego *„Wojna wojnie"*.

MAŁY (Filharmonja, ul. Jasna). Dziś po raz trzeci komedja Savoira *„Ósma żona Sinobrodego"* z Junoszą Stępowskim i Marją Modzelewską w rolach głównych.

NOWOŚCI (Bielańska 5). Operetka *„Królowa"* z uroczą L. Messal w roli tytułowej, w otoczeniu pp. Kozłowskiej, Mierzejewskiego, Sempolińskiego, Domosławskiego, Wołowskiego i in.

Początek przedstawienia o g. 7.45.

PERSKIE OKO (Jasna 3). Świetna rewja *„Miss America"* stała się atrakcją Warszawy i wypełnia widownię codziennie do ostatniego

QUI PRO QUO (Galerja Luksemburga). Dziś rewja *„Pokój pokojowi"* z udziałem całego zespołu.

PRASKI (Praga — Zygmuntowska). *„Legenda"* Wyspiańskiego z muzyką Marczewskiego.

CZERWONY AS. (Marszałkowska 114). *„Tu można się odmłodzić"*, rewja w 2 aktach, 14 obrazach. Codziennie dwa przedstawienia o godz. 7.20 i 9.30.

KARUZELA dawniej „Rococo" (Nowy Świat 63). Codziennie rewja p. t. *„Tylko za gotówkę"*.

REWJA NOWOŚCI (początek o 10 wieczór). *„Jak i gdzie"* z pp. Pogorzelską, Sokolowską, Bekefi.

MIGNON (Marszałkowska 81-a) Arcyzabawna farsa p. t. *„Pat i Patachon"*.

CYRK (Ordynacka 1). Dziś program grudniowy, przy udziale mistrzów belgijskich Lenoisettes.

ZWIERZYNIEC. Aleje 3-go Maja nr. 12 (róg Solca)

KURS WIEDZY ŻEGLARSKIEJ.

W obliczu przygotowań do udziału w przyszłorocznej Olimpjadzie oraz krzewienia wiadomości żeglarskich i przygotowania zastępów żeglarzy do yachtingu morskiego. Yacht - Klub Polski na wezwanie Polskiego Związku Żeglarskiego, zorganizował kurs wiedzy żeglarskiej, który trwać będzie od 12 grudnia do 1 kwietnia i prowadzony będzie systemem szkolnym. Wykłady obejmą działy — budowy yachtów, manewrowanie yachtem, nawigacja, locja, meteorologja, prawo drogi, sygnalizacja, roboty linowe, prawo morskie, etykieta yachtowa i t. p. Kurs dostępny tylko dla członków Klubów żeglarskich i tych wioślarskich, które posiadają, lub organizują sekcje żeglarskie. Zapisy i informacje w Yacht-Klubie Polskim ul. Elektoralna Nr. 2 godz. 18 — 19 tel. 260-68. Osoby postronne mogą mieć udział w kursie po uprzedniem zapisaniu się do jednego z Klubów żeglarskich, którymi są Yacht-Klub Polski Elektoralna Nr. 2, Wojskowy Yacht-Klub Marszałkowska Nr. 130 m. 2. i Sekcja Żeglarska A. Z. S. p. Wolff Zgoda Nr. 12.

SPORT

NAJBLIŻSZY MECZ RANA.

Warszawski Okręgowy Związek Bokserski urządza w dniu 8 b. m. na cele bokserskiej ekspedycji olimpijskiej, wielkie zawody bokserskie, których główną atrakcję stanowić będzie sensacyjny mecz międzynarodowy pomiędzy młodym warszawianinem Edwardem Ranem a znanym bokserem amerykańskim Mickey Schleifferem, byłym mistrzem armji amerykańskiej i zwycięzcą mistrza niemieckiego Naujdesa

NASI JEŹDŹCY NAUCZYCIELAMI AMERYKANÓW.

W czasie pobytu naszych triumfatorów w New Yorku, oficerowie amerykańscy oświadczyli naszym kawalerzystom, że zamierzają wysłać kilku wybitnych jeźdźców armji amerykańskiej, do szkoły do Grudziądza w celu wystudjowania tajników polskiej szkoły jazdy, którą uważają za najlepszą na świecie.

ZAWODY KOLARSKIE SZLAKIEM KADRÓWKI.

Robotniczy klub sportowy Legja w Krakowie zamierza urządzić w dniu 6 sierpnia 1928 r. wyścig kolarski, którego trasa pójdzie szlakiem Kadrówki. Wyścig ten ma być dopełnieniem trzydniowego słynnego marszu szlakiem kadrówki — największej polskiej imprezy marszowej.

W. K. S. — LEGJA 5:0.

Mecz ping - pongowy między Warszawskim Kl. Sportowym a Legja zakończył się zwycięstwem W. K. S. w stosunku 5:0.

WIADOMOŚCI ZAGRANICZNE

Arne Borg ustanowił dwa nowe rekordy świata: 300 yard 3:10,4 i 300 mtr. 3:28.

Ritola wygrał mistrzostwo Ameryki w biegu na przełaj 9,5 klm. w 29:27.

Z teatrów

„Ósma żona Sinobrodego"

(komedja w 4-ch aktach Alfreda Savoira w Teatrze Małym)

Było to w bardzo gorącej porze kanikuły sierpniowej, kiedyśmy tę komedję po raz pierwszy oglądali w Warszawie—lat temu sześć z małym procentem. Groźny tytuł odpowiadał w całej pełni psychice ówczesnych czasów, kiedy to w ogólnej pamięci tkwiły wszystkie szczegóły sprawy Landru, a każdą członkinię płci nadobnej przy zbliżeniu się konkurenta zimny dreszcz ogarniał: czy to znów nie będzie "jeden taki"?... I jeśliby wówczas chodziło o egzamin „dojrzałości" dla nieco zapóźnionych w leciech kandydatek do zamęścia, to na wszelkich pytaniach mogłaby się potknąć ta czy inna, ale każda byłaby niezawodnie najpłynniej opowiedziała dzieje wszystkich dwunastu żon Landru'ego oraz historję ćwiartowania i pieczenia na domowej patelni jedenastu z nich (bo tej dwunastej, to się już — „upiekło" wyjść żywcem...).

W tych warunkach przejmujący grozą tytuł był dla komedji paryskiej niejako kwestją należytego „savoir vivre'u", tem bardziej zaś, kiedy autorem jej nie był zgoła autentyczny Paryżanin, ale rodowity obywatel polski z łódzkiej „mniejszości narodowej", pod wykwintnym pseudonimem Savoir'a (właśnie...) kryjący bardzo swojskie dla nas i nawet bardzo „manufakturowe" nazwisko. Atoli komedja nie chybiła efektu także i w Warszawie: na „usmażoną" chodzili do Małego wszyscy, a kto na niej nie był, ten odżałować nie mógł, po nagłej i przedwczesnej śmierci ś. p. Mrozińskiej, iż nie widział jej znakomitej kreacji w roli tytułowej.

Od tego czasu mieliśmy już jedno wznowienie tej komedji (dwa czy trzy lata temu), w sobotę zaś nastąpiło drugie. „Ósma żona" jest więc tym razem już trzecią i bodaj że dojdzie jeszcze z czasem do swojej właściwej cyfry (co zwłaszcza mogłoby się odbywać w letnich sezonach).

Powtarzać jej treść byłoby rzeczą zbędną (dla niewtajemniczonych wyjaśnię pokrótce, że „Sinobrody" w tytule jest tylko reklamową etykietą, rzecz zaś [illegible] ma na celu udowodnienie, iż choćby kto z siedmiu nawet żonami potrafił się rozwieść, to jednak ostatecznie pognębi go — choćby ósma).

I równie byłoby rzeczą zbędną analizowanie jeszcze po raz trzeci tej komedji, która po dwuch aktach, pełnych szczerej paryskości, nie może wymyśleć lepszego argumentu dla rozwiązania intrygi i wykazania, iż miljarder swoją ósmą żonę naprawdę kocha, nad położenie się jej do łóżka z zamówionym ad hoc „kochankiem", który w dodatku w oczach widowni demonstruje całkowity proces swojego decolletage'u... Komedja ma pozatem wiele walorów przedewszystkiem dobre role, a pozatem i tę satysfakcję, jaką wśród widowni unoszą po spektaklu 40-letni panowie, zadowoleni z tego, iż i w tym wieku małżeństwo może skończyć się dobrze (t. j. nie skończyć przed wcześnie...), oraz nieco z zamęściem zapóźnione panny, którym komedja wykazuje jak na dłoni, że nawet miljarderom można ciosać kołki na głowie i najzupełniej ich na swoją modłę urobić, byle chcieć i... umieć.

W roli miljardera Browna wystąpił znowu Junosza Stępowski i kreacją swoją uczynił nawet największym fanatykom swego talentu taką niespodziewaną satysfakcję, iż można powiedzieć tylko jedno: dla samej jeno tej gry warto i należy pójść na „Ósmą żonę", choćby się ją już parę razy przedtem widziało. Nawet najbardziej wybredny miłośnik teatru musiał na onegdajszej premjerze wydychać z siebie wszelkie sceptycyzmy i przejąć się gorącym uznaniem dla wielkiej sztuki aktorskiej. Płodozmian sceniczny okazał tu swoje doskonałe strony. Niezmienny przez długi szereg lat i sztuk „lew salonowy", jednostajnością odtwarzanych ról coraz bardziej znudzony, zadziwiał nas niedawno świetnemi kreacjami dramatycznemi, z niezapomnianym „Henrykiem IV" na czele: a oto teraz, wypadłszy z dramatu w dziedzinę lekkiej komedji, z takim szczerym i pełnym impetem artystycznym operował powierzonem sobie zadaniem - zabawką, iż wprost nie poznawało się tego samego przecież aktora i w tej samej roli, ale — przed paru laty. Już przedtem doskonały, ale nieco w tej doskonałości nonszalancki, teraz osiągnął szczyty aktorskiego mistrzostwa. I trzeba tylko spieszyć się z zobaczeniem tego nowego świetnego dowcipu Junoszy — zanim mu się nie znudzi...

Rolę Monny, po dwu doskonałych poprzedniczkach, objęła p. Modzelewska. Świetna aktorka, dziś już bezsprzecznie należąca do najlepszych w Warszawie objęła tym razem rolę, od poprzednich znacznie odmienną. Mimo to zagrała ją doskonale, przedewszystkiem dzięki dwu nieposplitym zaletom swego talentu: naturalności i intuicji. A jeśli w premjerowym spektaklu jeszcze w tem i owem rysował się pewien dystans między nią i świetnym partnerem, to jednak były to raczej tylko chwile początkowe: z każdym dalszym aktem wykonanie roli zyskiwało na prawdzie i sile. — z pewnością będzie to samo z każdem dalszem przedstawieniem.

Wśród reszty wykonawców — lepszych lub gorszych — najważniejszą rolę (bo połowę djalogu całego trzeciego aktu) grał p. Wesołowski, aktor młody ale zdolny, mający za sobą całkiem świeże trofea doskonałej kreacji Omfallosa w „Wojnie Wojnie". Tym razem trochę zanadto go poniósł temperament, skutkiem czego nieco bardziej wyglądał na przemyconego do „beaumond'u" żydowskiego buchalterka niż na zaplątanego w bankowość zbankrutowanego młodego arystokratę. Jedna jest atoli zasada dla wszelkiego w życiu postępu: Errando discimus... Huczne oklaski galerji — a nawet i srebrzysty śmiech jednej z naszych najgłośniejszych aktorek — które nagrodziły grę p. Wesołowskiego, nie powinny by go sprowadzać na fałszywe tory płytkiej i zbyt łatwej szarży.

Całość przedstawienia — miła i żywa, świetna w tych wszystkich scenach, gdzie występowały wielkie talenty — zdobyła sobie ogólny poklask i uznanie.

Marian Grzegorczyk.

„Froterka" przedsiębiorstwo, czyszczenia szyb, froterowania, wikrkowania podłóg — Tel. 96-50 M. FILIPIAK Tel. 96-50 — Firma „FROTERKA" utrzymuje w konserwacji lokale biurowe, mieszkania prywatne i szyby wystawowe. „Froterka"

Repertuar kin

„PAN" Nowy Świat 40. Pocz. o 4

CORSO Wierzbowa 7 Pocz. o 4.30

Najkrwawsza bitwa narodów z lat 1914—1918

VERDUN

Po raz 1-szy na ekranie: Wilhelm II-gi, Poincare, Hindenburg, Ludendorff, Petain, „Kronprinz" i w. in.

„CAPITOL" Marszałkowska 125. Pocz. 4.

120 minut huraganowych wybuchów wesołości. Dwaj najwięksi wesołkowie świata, królowie humoru w swej najnowszej arcykomedji p. t.

PAT, PATACHON I WIELORYB

(PAT I PATACHON NA WŁASNYCH ŚMIECIACH).

Akcja rozgrywa się w trzech cz. świata! Imponująca wystawa! 2 godziny spazmatycznego śmiechu!

SPLENDID Senatorska 29 Pocz. o g. 6, 8 i 10

Nieporównani wykonawcy ról głównych w obrazie p. t. „Zięć firmy Cohn"

George SYDNEY i Charles MURRAY występują w nowej kreacji, najlepszego humoru jako

Bohaterowie Tyłów

KINO FILHARMONJA Jasna 5 Pocz. 6, 8 i 10

Najznakomitszy artysta współczesny

John Barrymore

w wielkim dramacie miłości i rozkoszy p. t.

WIEŻA MIŁOŚCI

COLOSSEUM N. Świat 19 Pocz. 6, 8, 10

CHLUBA AMERYKI

JOHN BARRYMORE

znany z niezapomnianej kreacji „Bestji Morskiej" w pełnym czaru poemacie

„WIEŻA MIŁOŚCI"

w otoczeniu najpiękniejszych gwiazd ekranu: Mary Astor, Estelly Taylor i Heleny Costello.

KINO-VARIETE

Hoża 38. Pocz. o 5 ostatni seans 10.15



„BESTJA MORSKA"

w roli głównej znany

JOHN BARRYMORE

Od 4—6 codziennie specjalny seans dla młodzieży po 50 gr.

Nad program gościnne występy ulubieńca publiczności znanego humorysty **Janusza Sciwiarskiego**

Codziennie bezpłatne rozlosowanie **20 cennych premji 20**

„WODEWIL" Nowy Świat 42 Pocz. o 4 pp.

„KLEJNOTY KRÓLEWSKIE"

W 2-ch rolach głównych niedościgniony „król sensacji" HARRY PEEL

CASINO Nowy Świat 50. Pocz. og. 3, ost. o 10.15

Jubileuszowy film króla reżyserów francuskich LEONCE'A PERRETA.

SYRENA

Zwycięstwo honoru nad szałem zmysłów. W rolach głównych dwie fascynujące Paryżanki M-LLE YOSYANNO i CLAIRE DE LOREZ i najbardziej uduchowiony amant IWAN PETROWICZ.

Nadprogram: Aktualności „ARGUSA"; Marszałek Francji Franchet d'Esperey w Polsce. — Książę RI w Warszawie. — Pogrzeb Stanisława Przybyszewskiego. — Pogrzeb Inż. Franc. Mościckiego.

Własność: „Petal" — Warszawa.

WYTWORNY KINO-TEATR „ITALIA" WOLSKA Nr. 32 tel. 509-27

DZIŚ

Przecudowne arcydzieło p. t.

Koenigsmark

(NAD GROBEM NIEZNANEGO ŻOŁNIERZA)

W roli adjutanta jej królewskiej mości rasowy IWAN PETROWICZ.

PONADTO: WYSTĘPY ARTYSTÓW SCEN POLSKICH.

KINEMATOGRAF MIEJSKI Długa 25 Hipoteczna 5 Pocz. o godz. 6.30 w.

Dla młodzieży dozwolone.

Tajemnica Kopalni Złota

w rolach głównych: Fred Humes i Glorja Grey

Niebezpieczny Pocałunek

W rolach głównych: Zosia Fuchalska, Paweł Owerłło, Lili Lotzi, Józef Zejdowski i Nina Niovila

Il. muzyczna T. Baraszczewskiego.

Ceny miejsc: 1 zł., 75 gr. i 50 gr.

Codziennie o g. 12 w poł. i 5 pp. w niedz. pocz. o 12 w poł. seanse ul. wszystkie miejsca po 20 gr. 1772

„STYLOWY" Marszałkowska 112 Początek o g. 4-ej

DOUGLAS FAIRBANKS

w 10 akt. epokowym dramacie p. t.

„CZARNY PIRAT"

Obraz wł. D. H. „Estellim"

Kino „CZARY" Chłodna Nr 22

DZIŚ

Zakończenie największego filmu świata p. t.

„Serce Galernika"

Przedstawiający największą rewolucję francuską oraz wielką wojnę pod Waterloo. Zakończenie w 12 wielkich aktach.

POLSKIE TOW. EUGENICZNE **„URANJA"** Krak. Przedm. 66

Wielkie arcydzieło filmowe w 10 aktach

„INDYJSKI GROBOWIEC"

W rolach głównych: Mia May, Lya de Putti, Bernardt Götzke, Erna Morena, Olaf Fönss, Conrad Veidt, Pawel Richter i inni.

Początek seansów o godz. 4-ej. W niedziele i święta początek o 12ej, na pierwszych dwóch seansach pogadanki i losowanie niespodzianek. Ceny miejsc 50 gr. 1 zł.

„BAJKA" ŻELAZNA 61 tel. 29876

DZIŚ

WATERLOO, MOSKWA, BEREZYNA w potężnym dramacie p. t.

„NAPOLEON W MOSKWIE"

Nad program

Rewja humoru amerykańskiego w doskonałej farsie.

ANONS: od 6 grudnia Rasowy John GILBERT we wspaniałym dramacie p. t. „GODZINA ZWYCIĘSTWA".

Teatr „MIGNON" Marszałkowska 81b.

Zespół Art. Operetk. Warsz. pod kier. S. Wolińskiego Program № 17.

PAT i PATACHON

w 6 aktach. W rolach głównych: Fela Negri — H. Kidawska, Lia de Putti—J. Korczyńska, Pat—St. Woliński, Patachon—T. Faliszewski i in. Sceny baletowe i ewolucje w wyk. baletmistrza Konrada Ostrowskiego.

KINO: Prześlliczny podróżniczy film **Zwycięzcy Przestworza**

[illegible] Pocz. o g. 6, 8 i 10.

MUZA Plac Trzech Krzyży Tel. 56-26

DZIŚ

„KURJER CARSKI"

Monumentalny arcyfilm z IWANEM MOZŻUCHINEM

Występy artystów scen polskich. pocz. o godz. 5 w niedzielę 3 m. 30

UWAGA! W każdą niedzielę o godz. 12 m. 30 specjalne przedstawienie dla młodzieży, ceny od 50 gr.

KINO-TEATR TOMBOLA Marszałkowska 34

Posągowo piękna genjalna MARION DAWIES w pięknym, sensacyjnym i niezłychanie emocjonującym filmie

„SĄD BOŻY"

Scenarjusz osnuty na tle powieści Carlea Major'a „YOLANDA".

Dla dzieci i młodzieży dozwolone.



Najtańsze źródło

Męskiego obuwia

Buciki czarne, chrom.	Zł. 39,80
Półbuciki czarne, chrom.	„ 38,80
Bronzowe, chrom.	„ 42,80
Lakierowane	„ 45,80
Na oryg. gumie indyjsk.	„ 47,80

Najwykwintniejszego Damskiego obuwia w wielkim wyborze.



3612

PĄCZKI Z ARAKIEM I KONFITURAMI WIŚNIOWEMI po 20 gr. 3 razy dziennie

CUKIERNIE MAJEWSKIEGO

Nowy Świat Nr. 15.
Marszałkowska Nr. 89.
Królewska Nr. 33
oraz fabryka Hoża Nr. 67.

3596

NAJTAŃSZE ŹRÓDŁO KUPNA! — **PERFUMERJA „Ekonomja"** — NAJSOLIDNIEJSZY TOWAR!

Ul. SIENNA 4

(2-gi dom od Marszałk.)

Uwaga! Pp. Wojskowym, urzędnikom państwowym i komunalnym udzielamy odpowiednich rabatów. 3518



Na Raty

GOLDHAFT, Nowolipie 30, II piętro front. 3346

SEKCJA PRACOWITYCH MRÓWEK T-STWA POMOCY DLA INTELIGENCJI

Pracownia Sukien, Okryć damskich i dziecinnych

UL. WIEJSKA 3/1. Telefon 55-90.

W dziale bieliźniarstwa wykonywa się zamówienia bielizny męskiej, damskiej dziecinnej i pościelowej szybko, dokładnie.

Po cenach bezwzględnie konkurencyjnych.

MODNIARSTWO — KURSY WIECZORNE robót ręcznych, kapeluszniclwa pod kierunkiem osób fachowych. Dla niezamożnych ustępstwa podług uznania zarządu sekcji Pracowni, Warszawa, ul. Wiejska 3/1. 3381

DZIAŁ LEKARSKI

LECZNICA (przychodnia) dla chorób wewnętrznych, wenerycznych, niemocy płc. i wewnętrznych

ORDYNACKA 9, Telefon 516 03

Rentgen, lampa kwarcowa, Sollux, elektryzacja. Analizy lekarskie. Czynna od 9 rano do 9 wiecz. Porada 3 zł. W niedziele i święta od 10—2 popoł. 3288

Dr. H. LEWIN Starszy Niecała 12, tel. 51-19. Weneryczne, skórne, niemoc płciowa. Analizy krwi na syfilis. Od 8—12 r. i 2—9 w. W niedziele i święta 9—4. 3642

Wyleczalność chor. wenerycz. Książ. Żórawia 8 Dr. med. Parczewski przyjm. chor. codz. od 9 [illegible] w. 3343

Dr. med. M. HIRSZHORN Szeroka 1 r. Marsz. Weneryczne, skórne, analizy krwi (syfilis). Przyjm. 10—2, 4—7. Niezamożnym uwzględnienie. 3638

LECZNICA PRZYCHODNIA **D-ra BRAMSA** Nowy Świat 46 m. 18. Wyłącznie chor. wener., skórne niemoc płc., elektroleczenie. przyj. od 8½ r.—8 w. Niedziele i święta od 9—2. 3326

Dr. A. LESZCZYŃSKI Skórne, weneryczne, moczopłciowe, analizy ropy na rzeżączkę (tryper), krwi na syfilis. Elektroterapja. 9—12, 4 — 8. 3651

Szwajcarja

Pensjonat willa ROSARIO chemin de Pre-Fleuri LAUSANNE

Ładne słoneczne pokoje ceny umiarkowane, przyjmuje panie, opieka nad pacjentkami. 339.

„RADIO" GUM... 3135

Samochodowa Szkoła Tuszyńskiego Złota 25. Kurs Zawodowy Pordowski jednomiesięczny. 3375

SAMOCHODOWA [illegible] Hoża 35 szkolna najtańsza, najlepszych szoferów. 3414

TAŃCZYĆ bez względu na zdolności wyucza szkoła Art. baletu Henryka Keglera. Nowe komplety rozpocz. 1, 4, 8 grudnia. Zapisy od 12-ej. Krucza 34. 3627

80 zł. SZOFERSKI KURS teorji i praktyki w szkole Przemysłowego Al. Jerozolimskie 27. 3361

***) WYPRZEDAŻ GWIAZDKOWA** nowszych modeli **OKRYĆ, SUKIEN,** Bluzek i Spódniczek. Ceny zniżone do 50% Życzącym na raty.

„MAGAZYN WIEDEŃSKI" Bracka 9. 3648

OGŁOSZENIA DROBNE

B. Felczer szpitala wenerycznego św. Łazarza L. Ostkowski, Złota 24. 3314

BURKI futra, palta, kurtki futrzane, garnitury marynarkowe, smokingi. Okazyjna wyprzedaż. Tanio—solidnie. Warszawska Spółka Chrześcijańska **WILCZA 57 M. 2,** Telefon 176-91.

MEBLE NA RATY

Pokoje stołowe, sypialnie, gabinety, salony, kredensy, szafy, łóżka, otomany, tapczany, kozetki. Wybór wielki, ceny niskie. **ALEKSANDER, 108. MARSZAŁKOWSKA 108.** 3262

MEBLE NA RATY DO 12-tu miesięcy. Stałym i poleconym klijentom bez zaliczki daje magazyn mebli Franciszka Brzozowskiego, Nowy Świat 49. I piętro (dawniej Elektoralna 1). Wielki wybór sypialni, jadalni, gabinetów, szaf, salonów, kredensów, stołów, szaf, bieliźniarek, zegarów, biurek, otoman, leżaków i mebli giętych. 3281

MEBLE solidne w dużym wyborze poleca **A. MACZEK** Chłodna 3[illegible]

MEBLE najtańsze, najdogodniej, otoman nadzwyczajny wybór, Chmielna 41 róg Marszałkowskiej. 2665

PANIE!!! korzystajcie z okazji. — Wielka wyprzedaż Reorganizacyjna. Okrycia pluszowe, barankowe od 100 zł, rypsowe, radio z futrem 140. Wykwintne modele bogato przybrane futrem 200 zł. Suknie wizytowe, jedwabne 40 zł. Tylko w pracowni BR. UNKIEWICZ, Hoża 54 - 2. 3585

WIEKOWA KOBIETA pokaleczona przez konie i wóz, niedołężna i niewidoma prosi łaskawych i litościwych Czytelników o pomoc. — Marja Witych, ul. Furmańska 9 m. 33. 3392

DRUKARNIA **„ARS"**

WARSZAWA ul. SIENNA 33 Tel. 106-25

WYKONYWA WSZELKIE ROBOTY DRUKARSKIE PO CENACH KONKURENCYJNYCH

[illegible] MASZYNY PŁASKIE, ROTACYJNA DWUKOLOROWA, ODLEWNIA, INTROLIGATORNIA

Najlepszy strzelec w Ameryce

Zestrzelił 6 papierosów z ust przeciwnika

Który wątpił w jego zdolności strzeleckie

Agent policyjny z N. Orleanu (St. Zjednoczone), Robert Hacleney, chętnie mawiał o sobie, że jest najlepszym strzelcem z południowej części St. Zjednoczonych. Jego znajomy, niejaki Blooker, z zawodu podróżujący, uważał, że w tym jest zbyt wiele przechwałek.

Na tym tle wywiązał się spór, z którego szybko powstał zakład. Jako wygraną obrano piękny kapelusz męski, który miał przejść na własność tego z zakładających się, który lepiej strzela.

Hacleney uzbroił się w pistolet, stanął gotów do próby i zestrzelił sześć papierosów, które po kolei Blooker trzymał w ustach. Wykazał więc, istotnie, wielką wprawę w strzelaniu.

Po tej próbie przyszła kolej na Blookera, który miał strzelać do papierosów, trzymanych w ustach przez Hackeneya. Udało mu się zestrzelić trzy papierosy, lecz przy czwartym strzale zamiast w papierosa trafił w nos swego rywala.

Hackney w jednej chwili został cały zalany krwią. Zan'm jednak przeniesiono go do szpitala, ogłoszono go na pierw zwycięzcą w strzelaniu. Dzięki temu, Hackney za cenę nosa zdobył nietylko tytuł znakomitego strzelca, lecz i piękny kapelusz. Trzeba jednak przyznać, że gdyby Blooker jeszcze gorzej strzelał, Heckney wygrałby wprawdzie kapelusz, lecz nie miałby go na czym nosić; niewiele już do tego brakowało.

„Legenda" Wyspiańskiego



Łopuch (Staniewski) i Śmiech (Szletyński) w „Legendzie" Wyspiańskiego, wystawionej z wybitnym sukcesem przez Teatr Praski, który jedyny w stolicy uczcił 20 rocznicę śmierci Wyspiańskiego.

W Izabelinie



Znajduje się piękna aleja brzozowa. Dzielnica Laski.

WSPÓŁCZESNE BIURA.

— U nas była dziś rewizja w kasie. W ciągu czterech godzin dwu urzędników przeglądało księgi.

— Czy już skończyli?

— Nie, bo teraz szukają kasjera!

DLACZEGO?

Pan Gawęda pyta przyjaciela, d-ra Choróbskiego:

— Czego pan ma tak strapioną minę?

— Niech pan sobie wyobrazi, co za pech! Trzy lata leczyłem kogoś na żółtaczkę i teraz dopiero wyszło na jaw, że to chińczyk!

ACH, TA MUZYKA!

— Nasza córka wyjechała do Lipska, gdzie studjuje muzykę!

— Widać otrzymali państwo stypendjum na ten cel?

— Nic podobnego! Wszystko płacą nasi sąsiedzi.

POSTĘPY TECHNIKI.

— Trzeba przyznać, że technika zrobiła szalone postępy.

— O tak, bo przedtym przejeżdżano pięciu ludzi dziennie, a teraz już pięćdziesięciu.

W SZKOLE.

— Gapa, wymień trzy przedmioty, zawierające krochmal!

— Gors i dwa kołnierzyki, panie psorze.



Dyrektor: „Czy buchalter wytłomaczył panu, co pan ma robić?"

Nowy urzędnik: „owszem, kazał mi go budzić jak tylko usłyszę, że pan dyrektor nadchodzi".

Kto pójdzie do teatru

a kto dostanie książkę

za rozwiązanie rebusa

„Nikt nie ucieknie od swego losu"

Jak przypuszczaliśmy, zainteresowanie rebusami stale wzrasta. Świadczy zatem ilość nadesłanych rozwiązań rebusa zamieszczonego w ABC z dnia 27 ub. m. Ogółem nadesłano 212 rozwiązań (z Warszawy i okolic 146, z prowincji 66); Niestety, wśród tych rozwiązań znalazło się 32, które były bez odbitek rebusa i dlatego w losowaniu nie brały udziału.

Trafnych rozwiązań nadesłano z Warszawy i okolic 89, z prowincji 20.

Trafne rozwiązania nadesłali: Ł. Wiszniewski, Nowa Rafałówka; M. Janikowska, Czechowice gm. Skoroszę; T. Sadowski, Płock Nowy Rynek 12; J. Bujalski, Suwałki Krzywa 31; F. Wołągiewicz, Łomża Aleja Legjonów 10; J. Kossakowski, Wierzbnik Kilińskiego 13; P. Kracehiewicz, Fabr. „Ursus" poczta Włochy; B. Nossowicz, Suwałki Kościuszki 98; A. Rocławski, Suwałki Emilji Plater 53; Z. Wollersdorf, Płock; T. Kazimierowicz, Włocławek 3-go Maja 14; J. Jasieńska, Milanówek w. „Podhalanka" B. Złotogórska, Włocławek, J. Siemińska, Lublin Namiestnikowska 47; J. Lecierski, Suwałki Kościuszki 81, J. Umińska, Tczew Zielona 1; M. Pachowska, Lublin Konopnicka 4; J. Nowicki, Włocławek Kapitulna 3; Korsakówna, Wilno Moniuszki 5; H. Zelwinde, Suwałki Gimnazjum męskie.

W. Waryszewski, „Jana", M. Chyczewski, Z. Polińska, K. Trapszo, S. Goleniewiczówna, L. Markowska, Cz. Niedźwiecki, S. Żółkowska, M. Bańkowski, J. Lubieniecka, Ż. Kamka, St. Jung, E. Gebauerowa, St. Piątkiewicz, B. Bohrowicz, M. Jasiukowicz, H. Kamieńska, Zdz. Szymanko, J. Cieśliński, A. Różańska, W. Stefowski, H. Wagnerowa, J. Opęchowski, P. Potrzebowski, Z. Modzelewski, W. Sudwoj, W. Sulikowski, E. Jeleniewski, A. Boczkowski, „Oleńka", Z. Łohorski, M. Hofmanówna, M. Tomczykówna, Hal. Kis. B. Sitic... Endrychówna, Br. Kutalski, J. ...czyńska, L. Gorczyńska, E. Downar...wicz, J. Pokrzywnicki, J. Senosze...ski, A. Buszyńska, M. Forella, St. ...bińska, J. Służewska, „Świt", ... Boncza, Z. Wielochowski, M. ...kowicz, P. Tomaszewski, L. Koso...czówna, St. Pieterwas, A. Świkla, ... Kozłowski, B. Paderewska, J. Wol...ska, W. Majlart, M. Strzembosz...owa M. Wonaho, J. Cyglerowa, Nowakowska, J. Jurczykowski, M. Osuchowska, A. Trzeciecki, I. Nadelmanówna A. Sludenbaum, N. Grodzka, Z. ...szewski, Z. Giernatowska, M. Katan... M. Gacka, I. Grabowska, Z. Młynarski, E. Lissau, I. Mayzel, E. Fidler S. Bień, E. Olszewski, St. Król, „A. O.", Janina P., Miza, Marja W.

W wyniku losowania do teatru pójdą:

M. Chyczewski, K. Trapszo, ... Jung, H. Wagnerowa, Oleńka, M. ...relle, Cz. Boncza, B. Paderewska, I. Nadelmanówna, N. Grodzka, L. Kosowiczówna, Z. Wielochowski, M. Hofmanówna, E. Downarowicz, M. Bańkowski, L. Markowska, A. Trzeciecki.

Książki przesłane pocztą otrzymają: J. Kossakowski, Wierzbnik, Kilińskiego 13, B. Nossowicz Suwałki, Kościuszki 18, T. Kazimierowicz, Włocławek 3-go Maja 14, J. Jasieńska, Milanówek W. „Podhalanka", M. Pachowska, Lublin, Konopińska 4, J. Nowicki Włocławek, Kapitulna 3, A. Rocławski, Suwałki Emilji Plater 53, J. Umińska Tczew, Zielona 1, J. Bujalski, Suwałki, Krzywa 31, M. Janikowska Czechowice gm. Skoroszę.

Książki będą wysłane jutro pocztą, zaś po bilety prosimy zgłaszać się do Redakcji między godz. 6.30 — 7.30.



Właścicielka pensjonatu: „odnajęłam pokój pod 6-ym „połykaczowi noży", więc nie zapomnij moja Zosiu, przeliczać noże po każdym daniu!"

CENA OGŁOSZEŃ; 1 mm. na 1 szp. (łam pięcioszpaltowy) w tekście 70 gr., — komunikaty — 1 zł., pierwsza i ostatn a strona 1 zł. zwyczajne (łam 5-szpalt.) — 40 gr. drobne 1 słowo 15 gr. tabelaryczne o 50 prc., zastrzeżone miejsca 25 prc. drożej Ogłoszenia przyjęte do N-ru niedzielnego liczą się o 25 prc. drożej.

WARUNKI PRENUMERATY: miejscowa (z odnoszeniem do domu) i zamiejscowa Zł. 4.50 miesięcznie. Konto czekowe P. K. O. Nr. 13550

Warszawa, Redakcja: Sienna 33. Tel. Redakcji 91-25, 91-60. Naczelny redaktor tel. 91-62. Administracja Zgoda Nr. 1. Telefony: Dyrekcja: 91-66 Ekspedycja 91-66 (dodatkowy); Dział ogłoszeń 9.-56. Skrzynka pocztowa 745 Adres telegraficzny Abc Warszawa

ODDZIAŁY: **Lublin**, Plac Litewski 1. Telefon 243 i 655. Konto P. K. O. 64842. **Brześć n B** Piotrowska 16. **Zakopane**, Krupówki 51/1 p. „Espe" **Włocławek**, Cyganka 26. Tel. 136 **Poznań**, Murna 2, tel. 39-18. Konto czekowe w PKO. № 209308. **Płock**, Plac Kanoniczny 1. **Koło**, ul. 3-maja Nr. 1, tel. Nr. 3. **Suwałki**, Kościuszki 81, tel. 68. **Wilno**, Mostowa 9. **Siedlce**, ul. Kilińskiego № 11a. **Ostrów** Wlkp. Wrocławska 1/3, tel. 88. **Kalisz**, Al. Józefiny 9, tel. 109.

Redaktor naczelny: **Stanisław Strzetelski.** Drukarnia „ARS" Warszawa, Sienna 33. tel 106-25. Wydawca: Mazowiecka Spółka Wydawnicza